

DZIEN

10 stron

**10
GR.****BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

DRĄŻ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-16, Konto czekowe P. K. O. 206,968.

Delegaci armii polskiej na manewrach zagranicznych

W manewrach armii francuskiej bierze udział w charakterze przedstawiciela armii polskiej Inspektor Armii gen. Norwid-Neugebauer. Przed wyjazdem na teren manewrów, gen. Norwid-Neugebauer złożył w asyście towarzyszących mu oficerów polskich wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu, który to moment przedstawia nasze zdjęcie.

Serdeczne powitanie wojsk, wracających z manewrów, przez ludność stolicy

Zdjęcie przedstawia fragment z rozdawnictwa żołnierzom darów przez ludność stolicy.

W Genewie nikt nie zapisuje się do głosu

Genewa. Obecna sesja Ligi Narodów wykazuje ze strony delegatów biorących w niej udział, dużą rezerwę w stosunku do spraw, znajdujących się na porządku dziennym. Ujawniło się to w szczególności podczas dyskusji ogólnej nad działalnością Ligi Narodów. Przewodniczący Zgromadzenia Aga Khan nie mógł wyznaczyć na środę następnego plenarnego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Nar-

dów, ponieważ po przemówieniu delegata chińskiego nikt nie zapisał się do głosu. Podobne nastroje panują i w komisjach. Wczoraj rano miało się odbyć pod przewodnictwem Politisa posiedzenie komisji prawniczej i statutowej. Okazało się jednak, iż trzeba je odwołać, ponieważ nikt nie zapisał się do głosu. W kołach Ligi Narodów panuje jednak przekonanie, że dziś lub jutro nastąpi

pod tym względem zmiana po wystąpieniu przedstawicieli Anglii i Francji. Pewna rezerwa ze strony delegatów w początkach sesji Ligi Narodów była, jak twierdzą w kołach politycznych Ligi, zwykłym zjawiskiem w ciągu lat ubiegłych, ale nie przybrała nigdy tak ostrej formy jak w roku bieżącym.

Nowy dyrektor Funduszu Pracy

plk. Gnoiński objął urządowanie
Wczoraj o godz. 6:28 przyjechał z Krakowa plk. Gnoiński, b. wojewoda krakowski. Plk. Gnoiński, mianowany dyrektorem Funduszu Pracy, objął o godz. 12 urządowanie.

Awanse urzędnicze wyjdą z dniem 1 stycznia

(Ch) Warszawa (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, zgodnie z zapowiedzią prezesa Rady Ministrów przeprowadzone zostaną na 1 stycznia awanse urzędników w służbie państwowej. Awanse obejmą przede wszystkim niższe grupy funkcyjnaruszy państwowych oraz tych urzędników, którzy po ostatnich zmianach zaliczeni zostali do niższej niż poprzednio zajmowanych kategorii.

Sensacyjne porwanie syna Stalina

Ryga. Z dobrze poinformowanych kół moskiewskich nadeszła tu sensacyjna wiadomość o porwaniu syna Stalina, 12-letniego Wasyla.

Porwanie dokonać miano, gdy chłopiec wracał ze szkoły do mieszkania na Kremlu. Zmobilizowano natychmiast całą policję moskiewską i GPU. Rozpoczęto gorączkowe poszukiwania, nie dały one jednak żadnego wyniku. Sprawy pozostały dotychczas niewykryte.

Porwanie syna Stalina jest pierwszym wypadkiem kidnapperstwa w Sowieciech. Szczegóły zniknięcia syna dyktatora sowieckiego trzymane są w tajemnicy. Stalin, który dopiero co wrócił z Kaukazu, jest ogromnie przygnębiony zniknięciem syna.

Dyktatura anarchistów w Gijon
Asturia zerwała stosunki z Walencją

Paryż. „Le Matin” donosi z Hendaye, iż nowy dyktator Gijon Balarmino Tomas po ogłoszeniu niezależności Asturii, utworzył dyrektoriat złożony z przewodców federacji anarchistycznej iberyjskiej. Nowy dyrektoriat wydał szereg dekretów, nakazujących uwięzienie sztabu armii północnej, wszystkich specjalistów wojskowych sowieckich, rozstrzelania zawodowych oficerów oraz

zerwanie stosunków z Walencją. Na skutek bombardowania Gijon przez eskadry powstańcze nowy dyktator Asturii wydał mial, jak twierdzi dziennik, polecenie przewiezienia wszystkich więźniów politycznych, nie wyłączając kobiet i dzieci oraz starych, na pokład starego statku, który ma być natychmiast zatopiony w razie ponownego bombardowania. (PAT)

sa donosi, że uchodźcy cywili, pochodzący z Asturii, przechodzą codziennie w dużej liczbie na stronę powstańców. Komendant jednego z odcinków zmuszony był uruchomić specjalny autokar, aby przewozić uchodźców na tyły.

Wszyscy uchodźcy wyglądają nędznie, są mizerni i źle ubrani. Opowiadają oni, że wśród wojsk rządowych sytuacja pogarsza się. Daje się odczuwać brak benzyny, a porcje żywnościowe są wydzielane bardzo skąpo. (PAT)

Ucieczka załogi**z kontrtorpedowca hiszpańskiego w porcie angielskim**

Londyn. Znajdujący się od dnia 1 września w doku portu Falmouth w Kornwalii w naprawie kontrtorpedowiec hiszpański „Jose Luiz Diaz” uszkodzony poważnie w czasie ataku floty gen. Franco w Gijon, w końcu sierpnia, otrzymał nowego dowódcę.

Zmiana na stanowisku kapitana wywołała silne protesty załogi, wobec czego nowy komendant statku oświadczył mial, że nie życzy sobie służyć pod jego rozkazami, może opuścić pokład. 60 ludzi, w tym

2 oficerów opuściło okręt i udało się na ląd. Zostali oni wszyscy zaarrestowani przez policję angielską i osadzeni chwilowo w schronisku marynarzy pod dozorem, aż nadejdą dalsze dyspozycje z Londynu, co z nimi uczynić. Odmawiają oni powrotu na okręt, twierdząc, że zostaliby w Hiszpanii wszyscy rozstrzelani. (Pat)

Autokary dla uchodźców

Salamanka. Korespondent agencji Hava donosi, że wawo-... (PAT)

Pociski przeciw czołgom

Paryż. „Epoque” donosi z Hiszpanii, iż wojska powstańcze użyły na froncie pod Saragossą po raz pierwszy nowych pocisków fabrykacji niemieckiej. Pociski te wypełnione są masą ternitową i przeznaczone być mają do zwalczania tanków, przy wybuchu bowiem pociski wydzielają tyle energii cieplnej, że pancerne blachy czołgów ulegają natychmiastowemu stopieniu. (PAT)

Zwycięskie walki o szczyty i przełęcze

Paryż. Korespondent Hava na froncie Leon donosi, że powstańcy zdobyli w środę wieczorem główny szczyt masywu Los Celeros. Wczoraj rano wojska gen. Aranda obsadziły przełęcz Paines i rozpoczęły marsz w kierunku przełęcz Los Ferros. (PAT)

Go prostu

Jestem z wami...

Na froncie nowozbudowanego gmachu 7-klasowej szkoły powszechnej w Sulejówku umieszczono napis:

Jestem z wami
Józef Piłsudski.

Widnieje ten napis na froncie szkoły w miejscowości ściśle związanej z bardzo ciężkimi chwilami w życiu Wskreszyciela Polski. Tu spędził kilka lat, gdy sam skazał się na osamotnienie. Tu analizował i sumował swe doświadczenia i doznania Pierwszego Naczelnika Państwa, tu przemyślał nad polską rzeczywistością i tu wazył w swym sumieniu decyzję, by tę rzeczywistość przeinaczyć, bieg spraw publicznych skierować na inną zupełnie drogę, drogę wiodącą do czynu i siły, wielkości i potęgi.

Dziś w tym samym Sulejówku wznosi się gmach szkolny, znajduje się uczelnia imienia Józefa Piłsudskiego, a każde dziecko, przestępując próg tego gmachu, czyni to w przeświadczeniu, że — jak głosi napis na froncie — jest z dziełką szkolną Ten, który tak umiłował dzieci, takie miał zrozumienie dla duszy dziecięcej, tak się zawsze radował widokiem najmłodszego pokolenia, tak cudnie umiał dzieciom opowiadać baśnie i tak wielkie przywiązywał nadzieje do tych, którzy przyjdą i w swe ręce kiedyś ujmą losy Odrodzonej Polski.

To „Jestem z wami“, widniejące na froncie szkoły w Sulejówku, jest jednak więcej niż wzruszającym napisem, więcej, niż aktem hołdu dla mieszkańca dworku sulejowskiego.

Jest — zawołaniem programowym, jest — hasłem ideologicznym, które — acz niewidoczne — przenikać winno wszystkie gmachy szkół w Polsce.

Szeroką falą popłynęła dyskusja, jaką ma być szkoła w Polsce, jakim duchem ma promieniować na najmłodsze pokolenie, jakie cele i ideały ma młodzieży ukazywać.

Dyskusja zgola zbędna, jeśli uprzytomnimy sobie żywot Józefa Piłsudskiego, Jego dzieło i osiągnięcia, Jego duchowe walory i moc charakteru, Jego niezmożoną pracę od zarania młodości do chwili zgonu, Jego bezinteresowność i ofiarność, Jego głęboką dobroć i szlachetność, Jego ducha czynu i odwagi.

WSKAZYWAĆ NAJMŁODSZEMU POKOLENIU TAKI PRZYKŁAD, UCZYNIĆ GO IDEALEM, DO KTÓREGO KAŻDY PIĘKNIJSZY I GODNIEJSZY CEL, PRZYŚWIECAJĄCY WYCHOWANIU MŁODZIEŻY SZKOLNEJ?

Józef Piłsudski „jest z nami“, Co w Nim doczesne, spoczywa snem wiecznym w krypcie Wawelu. Co w Nim z ducha i wielkości — żywie i stanowią światłany, niedościgniony przykład.

Duch Jego niech więc patronuje młodemu pokoleniu. Na Jego życiorysie niech się dzieci polskie uczą miłości Ojczyzny, czystości charakteru, woli czynu, poświęcenia dla Sprawy, gotowości do ofiar, bezinteresowności i wiary w zwycięstwo.

Zawałła się trybuna z 7600 osób

Kolonia. W dniu wczorajszym w czasie defilady oddziałów polowych, odbieranej przez gen. Fritscha, zawałła się trybuna, na której znajdowało się 7000 osób. Według dotychczas otrzymanych wiadomości, kilka tysięcy osób jest rannych. (PAT).

Zwycięstwo tenisisty niemieckiego nad pierwszą rakieta świata

Nowy Jork. W Chicago rozegrano we środę szereg tenisowych meczów pokazowych, w których brali udział triumfatorzy niedawno zakończonych międzynarodowych mistrzostw St. Zjedn.

Na zawodach tych Niemiec Henkel uzyskał sensacyjne zwycięstwo nad pierwszą rakieta świata Amerykaninem Budge w dwóch setach 6:4, 10:8.

Uwięzieni Polacy ze Śląska Opolskiego oskarżeni o zdradę stanu?**Polakom z Niemiec nie wolno wyjeżdżać do Polski**

Opolskie „Nowiny Codzienne“ donoszą: Opolska tajna policja oddała sprawę aresztowanych młodych Polaków ze Śląska Opolskiego sądowi w poniedziałek dnia 14 bm. Prokuratura opolska potwierdza tę wiadomość, zaznaczając, że sprawa została przekazana do „Volksgerichtshof“ w Berlinie. Jak wiadomo „Volksgerichtshof“ jest trybu-

nałem ludowym, stworzonym dla sądenia spraw zdrady stanu.

Związek Polaków w Niemczech zajął się już obroną uwięzionych Polaków, dotychczas jednak akt oskarżenia nie został jeszcze przygotowany.

Berlin. W ostatnich dniach prasa polska w Niemczech zanotowała następujące fakty

utrudniania życia ludności polskiej przez rozmaite czynniki lokalne.

Doroczny dzień sportu polskiego w Zakrzewie mógł się wprawdzie odbyć, jednakże z udzieleniem zezwolenia zwlekano aż do wigilii tego dnia i to po uporczywych wysiłkach naczelnej organizacji polskiej. Wobec tego unemożliwiono przeprowadzenie odpowiedniej propagandy i ściąganie do Zakrzewa tak wielkiej liczby uczestników, jak należało oczekiwać w normalnych warunkach. Dodać należy, że władze zakazały zwykłego przemarszu uczestników święta.

Polakowi Gliszewskiemu z Butrym z niewiadomych powodów, odmówiono paszportu na wyjazd do Torunia do brata. Dotychczas paszporty były w tych wypadkach wydawane na poczekaniu.

Polakowi Danielkowi z Zakrzewa, inwalidzie, odmówiono zapomogi dla pięciorga dzieci w wieku poniżej 15 lat.

Nowe bezprawie policji gdańskiej**Po listonoszach władze gdańskie pociągają do odpowiedzialności czytelników**

Policja gdańska zaprzestała na skutek interwencji Komisarza Generalnego R. P. min. Chodackiego przytrzymywanie listonoszów polskich. Ustały też konflikty dzienników polskich. Natomiast policja pociąga do odpowiedzialności karnej prenumeratorów zawieszonych na terenie W. M. Gdańska pism polskich,

zwłaszcza Polaków, których nazwiska do wiedziała się z okazji przytrzymywania listonoszów polskich.

Postępowanie to jest zupełnym bezprawiem, ponieważ nawet ostatnie dekrety senatu gdańskiego przewidują ukarać tylko kolportera, a nie czytelnika zawieszonych pism.

Rozpaczliwy opór Chińczyków w wielkiej bitwie w Chinach północnych

Pekin. W wielkiej bitwie, jaka rozegrała się w ostatnich dniach w Chinach północnych tylnie strażach chińskich, liczące około 100.000 żołnierzy, walczyły z niebywałą zaciętością, musiały jednak ulec wobec tech-

nicznej przewagi Japończyków, rozporządzących wielką ilością tanków, ciężką artylerią i licznymi eskadrami samolotów. Według Reutera całe kompanie żołnierzy chińskich były kompletnie zniszczone, nie ustę-

powwały jednak ze swych pozycji. Japończycy twierdzą, iż na jednym tylko małym odcinku znalezione przeszło tysiąc zabitych.

Pekin. Mimo gwałtownego oporu, jaki stawiają Chińczycy, wojska japońskie kontynuują bez przerwy swą ofensywę w kierunku linii kolejowej Pekin-Hankou i obecnie znajdują się już na zachodnim brzegu rzeki Czuma, wąskiej lecz głębokiej i o wartkim prądzie. Wojska te w nocy, w świetle księżyca wystawione są na morderczy ogień oddziałów chińskich, rozmieszczonych na przeciwnym brzegu w sile przekraczających jedną dywizję. Według ostatnich doniesień, dwa pułki japońskie zdołały przeprawić się przez rzekę i czynią przygotowania celem umożliwienia transportu dalszych sił japońskich koleją.

Trzy wielkie loty grupowe eskadr francuskich**do Madagaskaru, Indochin i Afryki**

Paryż. W ramach przeszkolenia lotnictwa wojskowego minister lotnictwa Cot postanowił, iż trzy eskadry odbędą wspólne manewry oraz loty okrężne: pierwsza dywizja lotnicza z Francji do Madagaskaru, druga z Francji do Indochin i trzecia z Francji

do Afryki podzwrotnikowej. Odlot nastąpi z lotniska w Istres w drugiej połowie października. Powrót wszystkich trzech eskadr winien nastąpić tego samego dnia na lotnisku Le Bourget z przelotem nad Paryżem. (PAT).

Ciężkie zadanie policji francuskiej

Paryż. Dochodzenia w sprawie bomb, rzuconych na siedzibę związku przemysłowców francuskich w Paryżu, prowadzone są w kilku kierunkach. Władze policyjne, idąc po jednym śladzie, który prowadzi na południe, aresztowały w okolicach Tuluzi anarchistę włoskiego Angeli Tamburini, który został sprowadzony do Tuluzi i poddany długotrwałemu przesłuchiwaniu. Wyniki tego przesłuchania trzymane są w tajemnicy.

Drugi ślad po którym posuwa się dochodzenie, prowadzi z Paryża na północ ku okolicom Lille i Brukseli. Z informacji, krążących po Paryżu, wnioskować można, że władze policyjne francuskie nawiązały bardzo ścisły kontakt z policją brukselską, która przeprowadziła w Brukseli kilka rewizji. Rewizje te jednak miały nie dać żadnego większego wyniku.

Trzeci ślad prowadzić ma w okolice Lille, gdzie — jak donosi jeden z dzienników miejscowych — władze policyjne poszukują energicznie anarchisty hiszpańskiego o nazwisku Dominik Emperor Mariano, pochodzącego z Barcelony i znanego policji z wybitnej działalności anarchistycznej. Maria-

no, który był podejrzany o branie udziału w kilku poprzednich zamachach bombowych, uchodził ma obecnie za tym bardziej podejrzanego, że w dniu wybuchu bomb w Paryżu znikł bez śladu z Lille.

Badania rzeczoznawców pirotechnicznych na miejscu wybuchu, które budziły nadzieje, że doprowadzą do wykrycia odłamków bomby, zawiodły. Obecnie — jak twierdzi jeden z dzienników — znaleziono nie odłamek bomby, lecz odłamek kaloryfera. (PAT).

Tajna organizacja „Cagoulardów“ wykryta w Paryżu

Paryż. Śledztwo prowadzone w sprawie ostatnich zamachów petardowych doprowadziło wczoraj do wykrycia tajnej organizacji, której członkowie, znani pod nazwą „Cagoulards“, byli zorganizowani na sposób prawie wojskowy. Znalaziono przy tym znaczną ilość rozmaitej broni, a m. in. karabiny maszynowe oraz duże zapasy amunicji. M. in. wykryto 17 skrzyń, zawierających każda po 20 granatów. Członkowie organizacji

Gen. Feng-yu-siang na czele wojsk chińskich pod Szanghajem

Tokio. Według informacji ze źródeł japońskich, dowództwo nad wszystkimi wojskami chińskimi na froncie szanghajskim, liczącymi około 300.000 żołnierzy, objął gen. Feng-yu-siang, wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej.

Straty chińskie na odcinku szanghajskim od 13 września przewyższają 50 tysięcy zabitych i rannych.

Czang-ka-szek wycofał rzekomo silne oddziały wojska z frontu północnego, sprowadzając je do Szanghaju. (PAT).

Dzisiaj zwłoki Masaryka spoczna na zamku praskim

Praga. Zapowiedziane na wczoraj przewiezienie zwłok prezydenta Tomasza Masaryka z zamku Lany na zamek praski zostało odłożone i odbędzie się w piątek po południu.

Obawy o jacht „Krzysztof Arciszewski“
W Gdyni rozszły się alarmujące pogłoski, że podczas ostatniej burzy na Bałtyku jacht lwowski A. Z. M. „Krzysztof Arciszewski“, który przed kilkoma dniami opuścił Gdynię, rozbił się o skały na wybrzeżu szwedzkim. Losy załogi, składającej się z 16 osób, nie są znane.

Wiadomość tę podajemy z obowiązku dziennikarskiego nie przesadzając jej ścisłości.

Obawy o jacht „Krzysztof Arciszewski“
W Gdyni rozszły się alarmujące pogłoski, że podczas ostatniej burzy na Bałtyku jacht lwowski A. Z. M. „Krzysztof Arciszewski“, który przed kilkoma dniami opuścił Gdynię, rozbił się o skały na wybrzeżu szwedzkim. Losy załogi, składającej się z 16 osób, nie są znane.

Wiadomość tę podajemy z obowiązku dziennikarskiego nie przesadzając jej ścisłości.

Rozkaz topienia łodzi podwodnych otrzymały już angielskie i francuskie okręty wojenne

Berlin. „Volksischer Beobachter“ donosi z Londynu, powołując się na źródła autorytatywne, iż dowódcy angielskich i francuskich okrętów wojennych na morzu Śródziemnym otrzymali już rozkaz otwierania ognia i topienia każdej łodzi podwodnej, która by napadła na statek handlowy jakiegokolwiek narodowości poza hiszpańską.

Paryż. Koła polityczne i prasa z ogromnym zainteresowaniem śledzą wszystkie przygotowania, podjęte do wykonania uchwali w Nyon. Główna kwatery dowódcy

floty francuskiej, która będzie brać udział w wykonywaniu kontroli, wyznaczona została w porcie Oran na wybrzeżu afrykańskim. Wiceadmirał Esteva, który został mianowany dowódcą okrętów, przeznaczonych do tej służby strażniczej, udał się już do Oranu na pokładzie hydroplanu i przybył tam wczoraj, oczekując na przybycie także admirała angielskiego Sir Dudleya Pound, który ma dowodzić flotą angielską, przeznaczoną do tegoż celu. Obaj admirałowie mają odbyć w Oranie konferencję —

czasie której ustalić mają cały program funkcjonowania kontroli morskiej.

Jak donosi prasa, w najbliższym czasie przybyć ma do Oranu krążownik „Algerie“, który ma się stać okrętem admirałskim admirała Esteva. W portach francuskich dywizyjony torpedowców i kontrtorpedowców, które otrzymały rozkaz przygotowania się do drogi na morze Śródziemne i do wzięcia udziału w służbie patrolowej, czynią ostatnie przygotowania do odjazdu, aprobowując — czas dłuższy. (PAT)

Prawa polskie w Gdańsku muszą być uszanowane

Mnożą się fakty bezprawia wobec ludności polskiej na terenie wolnego miasta Gdańska.

Obłudna polityka germanizacyjna, stosowana w stosunku do dzieci polskich, nie ustaje. Ostatnio przybiera formy wręcz brutalne: policja przymusowo doprowadza polskie dzieci do szkół niemieckich... Więc już nie tylko szykowanie polskich szkół, a pospolite „duszolapstwo”, uprawiane przy pomocy organów policyjnych! Dziecko, maszerujące do szkoły w asyście policyjnej — to niesamowite wręcz widowisko...

Wiceprezydent senatu gdańskiego p. Hut zrzuca odpowiedzialność za takie, urągające najprymitywniejszym pojęciom o cywilizacji, postępowanie na niższe „organy”, na „podwładnych”, dopuszczających się „samowoli w nieobecności najwyższych czynników gdańskich” — taką bowiem odpowiedź dał wiceprezydent Hut Komisarzowi Generalnemu Rzpłitej na tegoż interwencję. Taka jednak interpretacja właśnie bardzo źle świadczy o dyscyplinie i zrozumieniu swych zadań przez „podwładne organy” gdańskiego senatu... Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby właśnie organy „podwładne” pozwalać sobie mogły na stałą, chroniczną samowolę wbrew intencjom górnych sfer władzy... Co innego bowiem jakiś sporadyczny wypadek nad użycia, a co innego systematyczna samowola...

Równocześnie jednak z tym bezprawiem w dziedzinie szkolnictwa, jesteśmy ostatnio świadkami już nie szykan, a jawnego naruszania umów polsko-gdańskich. Oto policja gdańska uzurpuje sobie prawo wmięszania się w urzędowanie... polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku. Dokonuje ona rewizyj przesyłek, roznoszonych przez polskich listonoszów, by po prostu zabierać tym listonoszom takie przesyłki, które wydają się władzom wolnego miasta nieodpowiednie... Dotyczy to przeważnie pism polskich różnego kierunku i zabarwienia, o ile w nich znajdują się niemiłe dla senatu gdańskiego wiadomości lub zapatrywania.

Oczywiście jest to postępowanie absolutnie bezprawne. Umowa warszawska z r. 1921 (zawierająca przepisy wykonawcze do paryskiej konwencji z r. 1920) wyraźnie w art. 154 stwierdza: „Przesyłki pocztowe i telegramy, przesyłane bezpośrednio przez polskie urzędy pocztowe i telegraficzne na obszarze w. m. Gdańska, nie podlegają ani cenzurze, ani zajęciu lub rewizji przez władze gdańskie”. Równie wyraźnie jest rola i zakres działania polskich funkcjonariuszy państwowych — a więc i listonoszów polskiego urzędu pocztowego — określono w umowie polsko-gdańskiej z r. 1922, której art. 4 brzmi: „Polacy urzędnicy na terenie wolnego miasta w wypełnianiu swych funkcji i obowiązków służbowych zależą jedynie od swych polskich przełożonych i w żadnym wypadku nie podlegają władzom gdańskim”.

Zjawisko zatem, że gdański policjant przystępuje do polskiego listonosza, rewiduje jego torbę i konfiskuje pewne przesyłki, — jest nie tylko bezprawiem, ale wprost obaleniem obowiązujących obojczych stron umów — czyni działalność poczty polskiej fikcyjną, gdyż uzależnia ją od widzimi się „podwładnych” czy też i wyższych organów władz gdańskich.

Stoimy więc wobec całego szeregu faktów, świadczących wyraźnie o tym, że władze gdańskie wkraczają na pochyłą drogę zdradzenia, bezprawia, igrania wprost z ogniem...

Czyżby sobie „najwyższe czynniki gdańskie” — by użyć słów wiceprez. Huta — nie zdawały sprawy, że puszczając „podwładne organy” na bystre fale samowoli i szykan, policyjnej asysty dla dzieci polskich w przymusowym ich doprowadzaniu do niemieckich szkół, policyjnych rewizyj przesyłek, roznoszonych przez polskich listonoszów do ludności polskiej — stwarzają stan rzeczy, który może mieć wcale poważne następstwa?

Bo przecież Gdańsk zdaje sobie chyba już sprawę z tego, że cała jego egzystencja i przyszłość zależna jest od wielkiego zaplecza, jakie dlań stanowi 34-milionowa Polska, że najżywniejsze

Z kraju „czerwonego cara”

Po prowodyrach kolej na szeregowych

Represje przedwyborcze na prowincji — Zniwo śmierci — Oskarżenia o sabotaż rolny na Ukrainie — Ruchy odśrodkowe wzmagają się

Od pewnego czasu na łamach pism sowieckich coraz częściej ukazują się sprawozdania z procesów politycznych przeciwko funkcjonariuszom partyjnym oraz urzędnikom państwowym, stojącym na czele rejonowej administracji. Procesy te odbywają się jednocześnie w okręgu leningradzkim oraz w obwodzie moskiewskim, w kraju uralskim i na Białej Rusi, na Syberii i na Ukrainie na Kaukazie i w Turkistanie — jednym słowem prawie we wszystkich republikach związkowych. Po trzech głośnych procesach przewodców opozycji lewicowej, czyli t. zw. trockistów, po rozstrzelaniu ostatniej grupy opozycjonistów wojskowych z marszałkiem Tuchaczewskim na czele, rząd sowiecki przystąpił do oczyszczania terenu prowincjonalnego od żywiołów opozycyjnych. Wobec zbliżających się wyborów, które mają się odbyć w listopadzie r. b. na podstawie już nowej konstytucji Stalin i jego otoczenie obawia się, iż opozycja bądź to lewicowa bądź też prawicowa, lub też nacjonalistyczna wykorzysta te wybory do nowego ciała ustawodawczego t. zw. Rady Najwyższej, na

zywanej po rosyjsku „Wierchnyj Sowiet”.

Szef GPU przy pracy

Toteż generalny komisarz bezpieczeństwa Jeżow, który pełni obecnie funkcje szefa dawniejszego GPU zastosował wobec opornych opozycjonistów w prowincjonalnych organizacjach partyjnych niesłychanie ostre represje. Wybory bowiem przeprowadzać będą właśnie prowincjonalne organizacje partii komunistycznej i dlatego też cały ciężar represji spadł na te organizacje. Dokonano więc licznych aresztowań zarówno w Rosji centralnej, jak i w republikach narodowościowych. Liczba procesów politycznych przeciwko prowincjonalnym działaczom komunistycznym, o skarżonym o opozycję przekroczyła już 20, a kilkanaście procesów wszczęto w ostatnich dniach.

O przebiegu ukończonych już procesów można sobie wytworzyć wprawdzie niepełny lecz charakterystyczny obraz napięcia politycznego i walk wewnętrznych w

partii komunistycznej. Otóż w obwodzie leningradzkim skazano ogółem w ciągu ostatnich dwóch miesięcy przeszło 40 opozycjonistów na karę śmierci.

Na Ukrainie liczba skazanych na karę śmierci już wynosi dwadzieścia cztery. Wśród skazanych znajdują się przeważnie sekretarze rejonowych organizacji partyjnych i kierownicy kolektywów rolnych oraz wyżsi urzędnicy wydziałów rolniczych, których obowiązkiem jest przestrzeganie, aby uchwalone w Moskwie plany produkcji rolnej były ściśle wykonywane.

Celem akcji represyjnej — wyeliminowanie opozycjonistów

W większości wypadków oskarżenie za zruca obwinionym, iż uprawiali sabotaż rolny, służyło zmniejszeniu obszar zasiewów, przeszkadzali dostarczaniu paliwa dla traktorów lub też prześladowali tych nielicznych rolników, którzy stosowali t. zw. metody stachanowskie w produkcji rolnej.

Na Ukrainie, w Humanu oskarżono sekretarza rejonowej organizacji komunistycznej o utworzenie tajnej grupy kontrrewolucyjnej, która poza sabotażem rolnym organizowała szereg zamachów terrorystycznych przeciwko zwolennikom Stalina, w ten sposób procesy polityczne toczące się obecnie w Sowietach oprócz bezpośredniego celu — wyeliminowania opozycjonistów — mają jeszcze wykazać, iż niepowodzenia gospodarcze spowodowane zostały szkodnictwem i sabotażem i że Stalin nie ponosi odpowiedzialności za niedzę chłopów pracujących w kolektywach rolnych.

Po prowodyrach kolej na szeregowych

Walka z opozycją jest najbardziej istotną cechą obecnej sytuacji wewnętrznej w Sowietach. Po wynieszeniu prowodyrów opozycyjnych Stalin przystąpił do wynieszenia szeregowych, członków ugrupowań opozycyjnych. Poskromienie opozycji w Sowietach niewątpliwie może się udać Stalinowi posiadającemu w swoich rękach potężny aparat ludowego komisarjatu spraw wewnętrznych wraz z osławioną GPU. Tym niemniej masowe procesy polityczne oraz liczne wyroki śmierci odzwierciedlają w niebywały wprost sposób chaos wewnętrzny i postępujący proces rozkładu komunizmu w Rosji. Symptomatycznym jest, że obok procesów przeciwko opozycjonistom lewicowym lub prawicowym, w sądach sowieckich zapadają coraz częściej wyroki śmierci na wybitnych przedstawicieli opozycji separatystycznej w republikach narodowościowych. Świadczy to o pogłębieniu rozkładu wewnętrznego państwa sowieckiego a przede wszystkim reżimu stalinowskiego podważanego nie tylko przez opozycjonistów lewicowych lub prawicowych lecz również przez wzmagające się ruchy odśrodkowe na Białej Rusi, Ukrainie, w krajach kaukaskich i w Turkistanie.

Ogólnopolski zjazd Peowiaków w Wilnie

W dniu 14-tym września br. odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego Związku Peowiaków z udziałem wszystkich prezesów okręgów Związku.

Na posiedzeniu tym między innymi uchwalono zwołać na dzień 11 listopada r. b. do Wilna pierwszy Ogólnopolski Zjazd Peowiaków.

Śledztwo w sprawie strajku chłopskiego

Jarosław. Śledztwo w sprawie strajku chłopskiego prowadzi w Jarosławiu prokurator Sądu Okręgowego w Przemyślu — Kruczkowski. Codziennie przesłuchiwanych jest po kilkanaście osób.

Gruszka i Chmiel pozostaną w areszcie

Aresztowany w związku ze strajkiem chłopskim, prezes Zarządu Okręgowego Stron Ludowych na Małopolskę, Bruno Gruszka wniósł zażalenie przeciwko tymczasowemu aresztowaniu, które zostało odrzucone.

Podobne zażalenie wniósł również jeden z czołowych działaczy, dr. Chmiel, aresztowany po strajku chłopskim w Tarnowie. Sąd Okręgowy zażalenie to odrzucił, wobec czego dr. Chmiel pozostaje nadal w areszcie śledczym.

Polamy coraz więcej papierosów

W ciągu lipca br. sprzedano na terenie całej Polski 677 milionów papierosów, a więc o 22 milj. sztuk więcej, niż w czerwcu i o 117 milj. sztuk więcej, niż w lipcu z ub.

ZAKŁADY OGRODNICZE B. HOZAKOWSKI

polecają najwyższe gatunki **cebulek kwiatowych**
Hiacynty Narcyzy Krokusy Tulipany
po cenach hurtowych. Na żądanie wysyła się prospekty i cenniki bezpłatnie.
Toruń, Mostowa 28 — skrzynka pocztowa nr. 1.

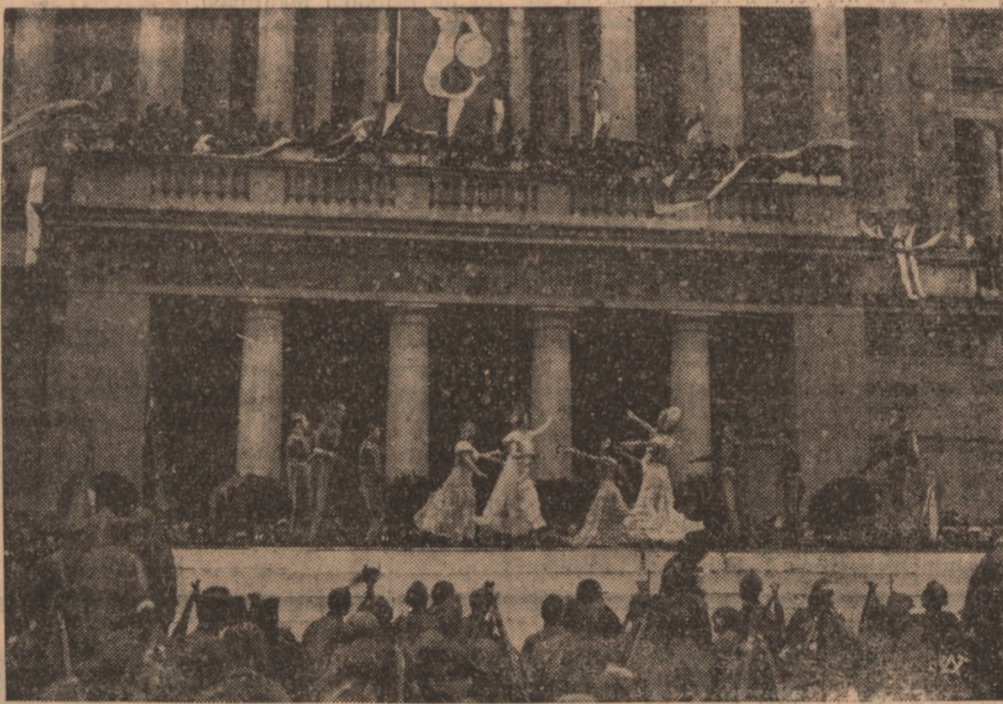
W całym kraju entuzjastyczne powitania wojska

Wszędzie tłumy przyjmują żołnierzy okrzykami i kwiatami

Ze wszystkich stron kraju nadchodzą informacje o uroczystościach, związanych z powitaniem wracających z manewrów pułków. Społeczeństwo wszędzie entuzjastycznie manifestuje serdeczne uczucia, żywione dla polskiej armii. Ludność miast tłumnie wylega na ulice, witając wracających żołnierzy okrzykami oraz rzucaniem kwiatów.

Przedstawiciele społeczeństwa tradycyjnym zwyczajem wręczają dowódcom wojsk chleb i sól, wygłaszając okolicznościowe przemówienia. Uroczystości kończą się defiladą.

Ostatnio uroczystości witano wracające do garnizonów pułki w Częstochowie, Mołodecznie, Samborze, Wilnie, Nowej Wilejce, Krakowie i Katowicach.



Zdjęcie przedstawia rzut oka na zaimprovizowaną scenę przed Teatrem Wielkim, na której odbyły się przeznaczone dla wojska efektowne popisy muzyczno-wokalne.

Związek Młodej Polski na terenie młodzieży akademickiej

Ulotki o Przełomie Narodowym

Warszawa. — Na wyższych uczelniach stolicy pojawili się członkowie Związku Młodej Polski, (organizacji młodego pokolenia, powołanej do życia przez pulk. Koca), z opaskami na rękach, rozdając ulotki, wydane przez kierownictwo Związku. Ulotki te podkreśla ją, czym będzie dla Polski głoszonej przez Związek Młodej Polski — P r z e ł o m N a r o d o w y.

Ulotki te podkreśla ją, czym będzie dla Polski głoszonej przez Związek Młodej Polski — P r z e ł o m N a r o d o w y.

gospodarcze interesy zarówno wolnego miasta, jak i portu są całkowicie uzależnione od normalizacji stosunków z Polską.

I czyżby w Gdańsku sądzono, że tę — przede wszystkim dla wolnego miasta niezbędną — normalizację stosunków popiera się i utwierdza przez szykany i akty samowoli?

Polska jest zbyt silnym organizmem państwowym i zbyt poważną rolę odgrywa w tym rejonie Europy, w którym mieści się również i wolne miasto, ab-

na niej cokolwiek wymusić można było metodą samowoli i bezprawia. I posiada dość siły, aby właśnie Gdańskowi wskazać drogę, wiodącą do praworządności i poszanowania dla obowiązujących obojczych stron umów.

Im prędzej to „najwyższe czynniki gdańskie” zrozumieją, a zrozumiawszy przekonają swoje „podwładne organy” — tym prędzej też skończy się wręcz samobójcza polityka, stosowana obecnie. Bo że jest niczym innym, jak samobójczą, nie ulega chyba wątpliwości.

Makler a kupiec

Zadowolony jestem, że mój artykuł p. t. „Makler pośrednik, czy makler urzędnik” wywołał odzew w prasie. Jestem szczególnie zobowiązany autorowi „z kół handlu zbożowego” za to, że swoim artykułem „o zakres kompetencji maklerów giełdowych” daje mi sposobność dalszej na ten temat dyskusji. Z drugiej strony jestem w dość trudnym położeniu, gdyż autor stwierdza pewne okoliczności, nie podając, na czym to stwierdzenie opiera, lub wygłasza poglądy — niestety — niezgodne z rzeczywistością.

Pierwsze: nie mogę podzielić zdania autora, że sprawa zadań maklerów była już niejednokrotnie poruszana, gdyż w prasie na ten temat dotychczas przeczytałem dwa artykuły, więc wnoszę, że sprawa ta w szerokich kołach gospodarczych nie jest jeszcze omówiona. Jeśli się mylę, proszę o podanie odnośnych dzienników, czy prasy fachowej.

Drugie: moje oświetlenie nie jest jednostronne, gdyż obejmuje całość zagadnienia, a także i kwestię tajemnicy kupieckiej, autora — tylko sprawę tajemnicy kupieckiej, a więc jest nie tylko bardzo jednostronne, ale do tego czasu, bo zagadnienia maklera nie wyczerpuje tylko sprawa tajemnicy handlowej. Zresztą w autora twierdzeniu mieści się pośredni zarzut, że makler jest człowiekiem niemoralnym, dla którego przy sięga nie posiada wartości: **Założenie tak śmiałe, że samo w sobie niemoralne.**

Trzecie: twierdzi autor, że nigdzie poza Polską makler nie pełni jednocześnie dwu funkcji, tj. pośrednika giełdowego i notariusza giełdowego. Twierdzenie to mija się z rzeczywistością. Ze się autor myli, pozwolę sobie tylko powołać się na takie prace naukowe: Dr. H. Göppert: — Börsenrecht — (profesor uniwersytetu w Bonn), Alfred Schütze: — Börse und die Börsengeschäfte, Nussbaum: — Die Börsengeschäfte, Vercaemer: — Etude historique et critique sur le jeu de Bourse et de Marchés à terme, Bloch: — La réforme de Bourses de marchandises en France. — W każdym z tych dzieł znajdzie autor określenie nie tylko pojęcia maklera, ale i jego zakresu działania. **Wszędzie na giełdach w tych rozprawach wymienionych, a poza tym i na giełdzie wiedeńskiej makler jest pośrednikiem giełdowym i osobą, sporządzającą karty umowy. Nigdzie, nie wyłączając i Polski, makler nie jest notariuszem giełdowym. Takiej instytucji nie zna ustawodawstwo na całym świecie. Uważam, wbrew twierdzeniu autora, że**

inne panują warunki gdzie indziej, a inne u nas”, że dobrze by było, aby zechciał trochę się zaznajomić z tymi „innymi” warunkami, choćby przez literaturę, nie pisalby wówczas rzeczy tak niezgodnych z rzeczywistością.

A teraz przejdźmy do tego, co autor nazywa „sednem” rzeczy, to jest do podejrzeń wypowiedzianych pod adresem maklerów, że „makler może korzystać z powierzonych mu tajemnic handlowych”. Dobrze by było, aby powiedział autor, jakie to są tajemnice. Przecież dziś makler te „tajemnice” posiada, więc widocznie autor jest w posiadaniu dowodów, że maklerzy je zdradzają.

Prosimy o podanie tych dowodów do publicznej wiadomości, bo to stwierdzenie autora jest oskarżeniem maklerów, jest podważaniem publicznego zaufania do nich, jest posądzeniem ich o krzywoprzysięstwo, o naruszenie tajemnicy itd. a więc o przestępstwo karalne. Są to tak poważne supozycje, tak krzywdzące maklerów, że nie mogą przejść bez echa. Propozycje autora, o parte na ubliżających im oskarżeniach są nie do przyjęcia a ze względu na argumentację winny być rozpatrzone przez Związek Maklerów w Polsce.

Obniżka taryf przewozowych dla zboża i pasz

W wyniku starań samorządu rolniczego i organizacji rolniczych w kierunku obniżki taryf przewozowych dla zboża i pasz, koniecznej skutkiem tegorocznego nieurodzaju, Ministerstwo Komunikacji obniżyło taryfy te następująco: dla zboża w ziarnie i ziarna roślin strączkowych — o 66 i dwie trzecie procent, dla makuchów, wyłoczyn i t. p. inianych rzepakowych i słonecznikowych, kuchów soi oraz innych — o 50 procent, dla siana oraz słomy ze zboża i roślin strączkowych przewóz załączono do taryf wyjątkowych.

Obniżka ta obowiązuje do dnia 31 października 1937 r. i ważna jest od wszystkich stacji PKP do stacji, położonych na obszarze całego województwa białostockiego oraz niektórych powiatów na terenie województwa pomorskiego, warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego, lwowskiego i stanisławowskiego. Do listu przewozowego powinno być dołączone zaświadczenie właściwego terytorialnie dla stacji przeznaczenia starostwa, poza tym nadawca winien zamieścić w liście przewozowym następujące oświadczenie: „Towar przeznaczony jest na akcję dla rolników, poszkodowanych klęskami żywiołowymi.”

Sytuacja na rynku ziemniaczanym

W ciągu miesiąca sierpnia sytuacja w zakresie produkcji ziemniaków tak dalece się wyjaśniła, że nie ma w tej chwili obaw o to, aby plony były mniejsze od przeciętnego pięcioletnia. Również chłonność rynku wewnętrznego jest mniej więcej ustalona i już dziś można ocenić wpływ dwu czynników, a mianowicie: większego zapotrzebowania ziemniaków jako paszy i większego zużycia ziemniaków przez fabryki przetwórcze. Współczynniki te wpłyną niewątpliwie na wysokość ceny.

Natomiast eksport zapowiada się w jesieni rb. znacznie gorzej jak w latach ubiegłych, przede wszystkim ze względu na sil-

ną konkurencję podaży zagranicznej, szczególnie holenderskiej i związanym z nią dum pingiem w postaci premii eksportowych.

Ze względu na brak słomy w interesie rolników leży pozbycie się w jesieni jak największej ilości ziemniaków, gdyż przechowanie ich będzie zbyt kosztowne.

Powyzsza sytuacja spowodowała, że eksporterzy zawarli kontrakty na bardzo małe ilości prawie wyłącznie sadzaniaków, uzyskując ceny nieopłacalne, co odbija się na cenach płaconych rolnikom w kraju.

Ziemniaki jadalne kształtują się mniej więcej 4 zł. w hurcie, a około 5 zł. w detalu na rynkach lokalnych.

W sprawie podatku od szyldów

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wyjaśniło co następuje:

Jeśli chodzi o oznaki kancelaryj notariuszów i komorników, to napisy te winny być zwolnione od podatku komunalnego od placzków, szyldów i anonsów, gdyż zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości kancelarie te mają obowiązek posiadania ściśle określonych oznak, a nadto, z uwagi na charakter czynności, spełnianych przez komornika względnie notariusza, napisy umieszczane na kancelariach winny być traktowane, jeśli chodzi o podatek od szyldów, na równi z napisami urzędów państwowych. Wobec powyższego napisy te są wolne od podatku od szyldów.

Co się tyczy szyldów i napisów reklamowych względnie placzków umieszczanych w bramach i podwórzach domów oraz w poczekalniach dworców kolejowych, to nie za-

chodzą żadne przeszkody w opodatkowaniu tych szyldów, gdyż zarówno bramy, podwórzka domów, jak i poczekalnie dworców kolejowych są dostępne dla wszystkich, a wskutek tego szyldy te względnie napisy spełniają swą rolę reklamową. Z uwagi jednak na to, że wartość reklamowa szyldów umieszczanych w bramach, podwórzach wzgl. poczekalniach dworców kolejowych jest niewątpliwie mniejsza niż reklama umieszczanych na frontach domów, należałoby ze względów słuszności stosować dla tych szyldów stawkę podatkową obniżoną, co winno znaleźć wyraz w statutach podatkowych.

Napisy na klatkach schodowych nie mogą być opodatkowane, gdyż klatka schodowa nie jest dostępna dla wszystkich i nie może być wskutek tego uznana za miejsce publiczne.

Ruch przewozowy na kolejach bardziej ożywiony

Wraz z ogólnym ożywieniem w przemyśle polskim wzrasta ruch przewozowy na kolejach. W okresie pierwszego półrocza b. r. przewieziono na P. K. P. ogółem 32.690 tys. ton towarów, a więc o przeszło 8 mln. ton więcej, niż w pierwszym półroczu roku ub.

Szczególnie wzrosły przewozy węgla i koksu, drzewa, rud, kamieni, żelaza i stali oraz wrobów ceramicznych.

Wielka zajezdnia samochodowa stanie niebawem w Zakopanem

Z inicjatywy Ligi Popierania Turystyki została zaprojektowana i rozpoczęta budowa garażu samochodowego w Zakopanem.

Garaż pomyślany został zupełnie nowoczesnie. Zawierać on będzie halę na 150 samochodów, dział autobusów na 12 stojaków specjalną stacją obsługi autobusowej. Ponadto znajdują się tam będzie nowoczesna stacja obsługi samochodowej, sklep z częściami zamiennymi i narzędziami, schronisko dla podróżujących turystów motorowych, zaopatrzenie w wygodne pokoje, łazienki itp. Usługi i garażowanie kalkulowane będą bardzo tanio, aby udeścić się dla wszystkich.

Garaż znajdować się będzie w centrum miasta. Należałoby o takiej zajezdni pomyśleć i w innych miastach.

Wiadomości gospodarcze

DOCHÓD POCZTY ZE ZNACZKÓW

W czerwcu 1936 r. dochody poczty ze sprzedaży znaczków wyniosły 5.156.000 zł., natomiast w czerwcu b. r. pojecha ta osiągnęła wysokość 8.431.000 złotych.

CO RAZ WIĘCEJ TYTONIU Z FRANCJI

W ciągu ubiegłego półrocza przywieziono do Polski tytoniu — 3.549 ton, wartości 16 milionów złotych.

W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego przywóz tytoniu wzrósł o 1.354 tony, a w wartości o 12 mln. zł.

Wzrost przywozu tytoniu do Polski w ubiegłym półroczu tłumaczy się zwiększonym spożyciem tego artykułu jak również zakupami wysokowartościowych gatunków bułgarskich.

„ROBUR VIII” I „ROBUR VII” NOWE TRANSPORTOWCE WĘGLOWE

Pomiędzy firmą „Polskarob” a stocznią w Burghardland w Szkocji podpisana została ostateczna umowa na budowę nowego statku towarowego, który otrzyma nazwę „Robur 8”. Będzie to parowiec o pojemności 4.300 D. W. i szybkości 10 węzłów, zbudowany według ostatnich zdobyczy techniki, z oddziałem maszynowym na rufie. Nowy statek będzie miał silne wzmocnienie przedwłodowe, co pozwoli na bezpieczną żeglugę do portów północnego Bałtyku także w okresie zimowym. Statek będzie gotów w końcu czerwca przyszłego roku.

Na rachunek firmy „Polskarob” buduje się w Holandii także pływająca stacja bunkrowa dla zaopatrywania statków w węgiel opalowy na pełnym morzu. Będzie ona służyła na wodę w dniu 2 października r. b. i otrzyma nazwę „Robur 7”.

ŚWIATOWYM IMPORTEREM ANGLIA — EKSPORTEREM U. S. A.

Udział Polski w światowych obrotach handlowych.

Według ostatnich danych Biura Statystycznego Ligi Narodów obroty handlowe poszczególnych państw przedstawiały się następująco:

Największym importem świata w ciągu 5-ciu miesięcy r. b. była Anglia, która przywoziła w tym okresie za przeszło 9 mld. złotych towarów. Udział Polski w imporcie światowym wyrażał się kwotą 485 mln. zł. W ten sposób Polska wyprzedza Jugosławie, Węgry, Portugalie, Turcję, Irlandię i t. d.

Największym eksporterem świata w omawianym okresie były Stany Zjednoczone, które wywoziły towarów za przeszło 6,5 mld. złotych. Eksport z Polski wyrażał się w tym okresie kwotą 491 mln. zł., dzięki czemu wyprzedziłyśmy szereg państw, a m. in. Austrię, Jugosławie, Norwegię, Węgry, Finlandię i t. d.

Nowy prezes Zw. Uzdrawisk

Nowym prezesem Zw. Uzdrawisk został sen. St. Kralowski z Horyńca-Zdrój, który przyjmując wybór zapowiedział energiczną akcję w kierunku podniesienia stanu polskich uzdrawisk.

Telegramy w kilku wierszach z kraju

— Dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu, Stefan Sieradzki, przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Lublina. Na zawsze następcę dyr. Sieradzkiego nie jest jeszcze znane.

— W zakładach Karolewskiej Manufaktury w Łodzi wybuchł strajk okupacyjny, który objął około 900 robotników. Podjęte już rokowania dają nadzieję rychłego zlikwidowania strajku.

— Starosta grodzki w Białymstoku ukarzał nową partię rzeźników żydowskich 3-miesięcznym aresztem i grzywnami pieniężnymi za uprawianie potajemnego uboju rytualnego.

— W pow. jarosławskim został zamordowany uderzeniami siekiery w czasie przechodzenia przez las Pelc Andrzej z Kidałowic. Pelc, przewieziony do szpitala w Jarosławiu, zmarł.

— W dniu 11 listopada odbędzie się w Wilnie ogólnopolski zjazd Peowików. Spodziewany jest przyjazd około 10 tysięcy osób.

— W komendzie głównej policji śląskiej złożyli wizytę bawiący na Śląsku delegaci policji estońskiej. Goście zaznajomili się z głównymi działami służby policji.

Z zagranicy

— Pod Straengnaes w Szwecji spadł samolot wojskowy. Załoga złożona z 2 ludzi poniosła śmierć.

— Pułkownik de la Rocque melduje duży przyrost członków swojej partii, który wyniósł w miesiącu sierpniu 25.800 ludzi.

— Wielkie manewry jesienne floty sowieckiej oraz wojsk lądowych odbywają się w okręgu wojskowym leningradzkim.

— W manewrach lądowych biorą udział wszystkie jednostki wojskowe okręgu leningradzkiego.

— W le Bourget odbyły się uroczystości żałobne w 20-letnią rocznicę zgonu najslawniejszego bojowego lotnika Francji — Guynemer. Zestrzelił on w czasie wielkiej wojny 54 samolotów nieprzyjacielskich za co uzyskał 21 zaszczytnych wzmianek i pochwał z rozkazach armii.

Poprawa i to dość wybitna cechuje w naszym ciągu nasze życie gospodarcze. Znajdujemy to między innymi wyraz w silniejszym wzroście płynności rynku pieniężnego, dzięki przyrostowi wkładów oraz częściowo również postępującej deteżauryzacji. We wszystkich instytucjach finansowych wkłady oszczędnościowe wykazały wzrost — pomimo obniżki cen oprocentowania. Łączny stan wkładów w tych instytucjach w ubiegłym półroczu wzrósł o około 250 milionów zł.

Sytuacja walutowa, mimo dość znacznego biernego salda bilansu handlowego, kształtuje się korzystnie. Zapas złota w naszej instytucji emisyjnej wykazuje stopniowy wzrost i sięga kwoty około 430 milionów zł.

Na rynku lokacyjnym daje się zauważyć żywszy ruch, wywołany większym za interesowaniem papierami wartościowymi których kursy wykazały znaczną poprawę. Obroty papierami o stałym oprocentowaniu na giełdzie warszawskiej wzrosły silnie, a mianowicie o 65,3 procent. Prawie dwukrotnie zwiększyły się obroty papierami państwowymi, transakcje innymi papierami o stałym oprocentowaniu wzrosły o 27,1 procent.

Również w zakresie budżetu państwo-

wego zauważyć się daje poprawa. I tak pierwszy kwartał roku budżetowego 1937-38 t. j. za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca rb. zamknięty został nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie 498 tys. zł.

Rozwój produkcji przemysłowej posuwa się niewątpliwie naprzód. Produkcja ta w pierwszym półroczu rb. wzrosła o 12 procent; w lipcu zaś osiągnęła poziom 20 proc. wyższy w porównaniu z lipcem roku ubiegłego, zbliżając się stopniowo po latach depresji do liczb z okresu najlepszej koniunktury, a w niektórych działach przemysłu znacznie nawet te liczby przekraczając. Statystyka wydobycia krajowych rud żelaznych wykazała poziom ich wydobycia wyższy o 27,7 proc. niż w roku najlepszej koniunktury, a w stosunku do lipca r. ub. wydobycie to wzrosło prawie dwukrotnie. Produkcja górnictwa węglowego zwiększyła się w ciągu dwóch ostatnich miesięcy o blisko pół miliona ton, osiągając poziom o 40 proc. wyższy niż przed rokiem.

Według danych Instytutu Badania Koniunktur wskaźniki produkcji przemysłowej w lipcu r. b. w porównaniu z tym samym miesiącem r. ub. przedstawiały się następująco: (w nawiasach wskaźnik za lipiec r. ub.) węgiel 92,9 (89,8); wada żelazna

127,7 (61,8); wyroby hutnicze 89,6 (81,7); prze myśł metalowy i maszynowy 95,3 (78,2); chemiczny 112,4 (95,1); mineralny 88 (74); drzewny 88 (75); włókienniczy 84 (71); skórzany 114 (94) i przemysł papierniczy 109 (101).

Należy zauważyć, że przy obliczaniu wskaźników wzięto jako podstawę rok 1928 — 100, przy jednoczesnym wyeliminowaniu sezonowości.

W związku ze zwiększeniem produkcji przemysłowej wzrosła poważnie — bo o przeszło 100 tysięcy w porównaniu z rokiem ubiegłym ilość zatrudnionych w przemyśle robotników.

Trwająca od paru miesięcy bierność naszego bilansu handlowego wzbudziła niemałe zainteresowanie opinii publicznej. Jest to zrozumiałe z tego względu, że w naszym bilansie płatniczym saldo bilansu handlowego odgrywa wielką rolę. Analiza naszego przywozu, którego dominującą pozycję stanowi surowce i środki produkcji, wskazuje, że import ten rośnie w miarę poprawy koniunktury niemal równoległe ze wzrostem naszej produkcji przemysłowej. Jest to więc objaw, wskazujący w zasadzie na zdrowotność i żywotność naszych procesów gospodarczych.

N. K.

Podróż jachtem harcerza z Gdyni dookoła świata dobiega szczęśliwego końca

Komisarz międzynarodowy Związku Harcerstwa Polskiego otrzymał list od Władysława Wagnera, harcerza polskiego z Gdyni, który przed kilku laty wybrał się w podróż jachtem dookoła świata. Wagner po rozbiściu się drugiego z kolei jachtu koło wysp Fidżi, wrócił do Equadoru, by w stoczniach Guayaquil wybudować nowy jacht. Po ukończeniu budowy „Zjawy III” nasz że glarz wyruszył 18 lipca br. w dalszą podróż, kierując się przez Tuaniotu, Tahiti, Cook do Australii. Po przepłynięciu Oceanu Spokojnego Wagner ma zamiar powrócić do Eu-

ropy trasą dotychczas nieustaloną, prawdopodobnie przez kanał Suezki.

Przy odjeździe Wagnera z Equadoru zgromadziły się liczne rzesze miejscowego społeczeństwa i członków klubów jachtowych, którzy wyjeżdżającego Wagnera odprowadzili aż do wyspy Puna.

Zaznaczyć należy, że w czasie próby „Zjawy III” okazało się, że jacht ten był najszybszym z pośród wszystkich jachtów miejscowych klubów. Jacht naszego żeglarsza wykonany został przy czynnym udziale Wagnera.



Uroczyste pożegnanie polskich harcerzy w Ameryce

Polonia amerykańska żegnała uroczysto II. wyprawę instruktorów harcerskich do U. S. A. Główne uroczystości pożegnalne odbyły się w Chicago. Program pożegnania, którego realizacją zajął się specjalny komitet złożony z przedstawicieli wszystkich or-

ganizacji polskich w Stanach Zjednoczonych, obejmował poza wizytami w centralach największych organizacji polskich, obiad pożegnania, urządzone przez Związek Narodowy Polski oraz wspaniałą bankiet, w którym poza gośćmi z Polski wzięło udział przeszło 300 przedstawicieli polskich organizacji w Chicago.

W przemówieniach wygłoszonych w czasie bankietu przedstawiciele Polonii amerykańskiej podkreślali z uznaniem pełną oddania pracę instruktorów harcerskich z Polski oraz wyrazili wdzięczność rządowi polskiemu, harcerstwu i Światowemu Związkowi Polaków z Zagranicy za tak wydatną pomoc emigracji polskiej w Ameryce. Przedstawiciele Polaków amerykańskich zwrócili się z apelem i prośbą do członków wyprawy harcerskiej o kontynuowanie tak pięknie zapoczątkowanej pracy i o przyjazd instruktorów również w roku przyszłym.

Ostatniego dnia pobytu w Chicago harcerskiej wyprawy instruktorskiej odbyła się w radio chicagowskim pożegnania audycja radiowa, na zakończenie której odegrano polski hymn narodowy.

Zza kulis krwawych zajęć chłopskich (III)

Zbrodnicza agitacja przeciw państwu i prawu

Wygrywanie ambicji stanowych i partyjnych — Przysłowiowa upartość chłopska — Demagogia w ruchu — Nieodpowiedzialni czy niepoczytani przywódcy

Oryginalny reportaż z terenu strajku rolnego w Małopolsce

Do czegoście dążyli co chcieliście osiągnąć wy, sztab Stronnictwa Ludowego, prowadząc chłopstwo na rozstrzelanie? Przez rok z górą na zjazdach i obchodach pokazywaliście w teatralnym przepychu „potęgę chłopskiego ruchu”. Chłop uwierzył. Pewnego dnia uderzyliście w dzwony po różnych Grajdółkach i wzmówiliście w chłopów, że tak dzwonią w całej Polsce, twórcząc chłopów do walki. Chłop uwierzył, że

skie żąda powrotu Witos. Ale przypuśćmy nawet, że „zbawieniem Polski” byłaby amnestia dla niego. Niechże mi pan powie czy Witos ze swej strony, widząc to tragiczne położenie swojej i naszej ojczyzny uczynił jakikolwiek krok ze swej strony, aby mieć jakieś moralne prawo i możliwość powrotu? Czy skwitował z jakiegokolwiek swojej ambicji? Czy dał jakikolwiek do-

wód, że jest szczerym patriotą, A NIE WARCHOLEM? Witos w 20-ym roku był członkiem Rady Obrony Państwa. Witos obdarzony został przez państwo najwyższą odznaką — wstęgą Orła Białego. Gdzież ten człowiek w tej chwili siedzi?... W Czechosłowacji! Pod jaką straż ukrył się przed prawem polskim? Pod straż żandarmerii czeskiej!

Czy tam jest miejsce dla „wodza ludu polskiego”, dla patrioty ze wstęgą Orła Białego?

— Tak możnaby przyznać, że nie jest to najszcześniejsze miejsce pobytu...

— Pan się zbyt łagodnie wyraża. Czechosłowacja i Sowiety to dziś najbardziej kompromitujące miejsca dla emigranta politycznego z Polski. Najwygodniejsze, ale i najbardziej hańbiące, najbardziej podejrzane. Można powiedzieć: „Tam ucieki, bo tam miał chwilowo najbliższ, tam przepuszczono go najłatwiej”. Zgoda. Ale ileż już lat tam się ukrywa, tam działa, czeski

chleb zajada i z czeskiej opieki korzysta? — Wyjedźcie stamtąd natychmiast, jeśli mi pan wierzycie w kraju pracować. Może mi pan wierzycie, że Witos sam

rozumie swoje błędy

Ale błędy każdy człowiek popełnia. Nie trzeba się do błędów przyczepiać. Nie należy ich wyolbrzymiać — w imię interesów Polski.

— Ciekawe rzeczy pan mówi: Witos

„rząd warszawski” skapitulował

Ze policja nie będzie strzelać — chłop uwierzył. Do czegoście dążyli wy, KTÓRYM WIADOMO BYŁO, ŻE TO NIEPRAWDA?

Na to pytanie chciałem znaleźć odpowiedź i zdołałem przeprowadzić rozmowę z dwoma „sztabowcami” Stronnictwa Ludowego, na krótko przed ich aresztowaniem. Nie ukrywali się. W czasie zajść, jak wszyscy wysoko postawieni sztabowcy nie brali bezpośredniego udziału w akcjach (jeden z nich nawet umyślnie opuścił teren) i mieli nadzieję, że nie są kompromitowani. Władze sądowe i do nich jednak dotarły.

Rozmowa była względnie szczerą. War to fragmenty jej powtórzyć.

Główny temat naturalnie — powrót Witos.

— Jakżeż pan może wysuwać — mówię do człowieka wykształconego, byłego parlamentarzysty — żądanie pod adresem państwa, żeby anulowało prawomocny wyrok sądowy? Witos jest skazany, Witos jest przestępcą. To fakt. Czy jakiegokolwiek praworządne państwo może dopuścić do niewykonania wyroku sądowego?

— Ach więc wam chodzi o prestiż państwa?

— A czy panu nie chodzi o to?

— Owszem, ale istnieją ważniejsze rzeczy niż prestiż i ambicja. Pan przecież widzi, co się dzieje. Chłop chwycił za kosy, chłop ruszył do walki... To grozi strasznymi następstwami dla naszej ojczyzny. W takiej chwili trzeba użyć wszystkich środków, aby kraj uspokoić.

Trzeba darować Witosowi

Niech wróci, niech obejmie władzę nad chłopem, niech przywróci porządek...

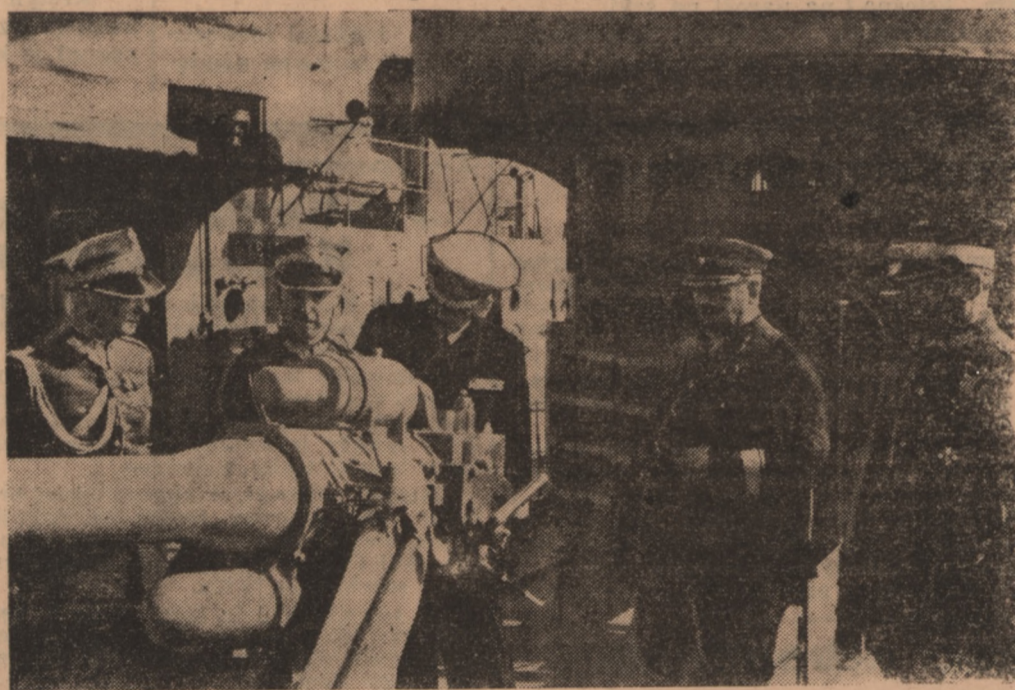
— Przede wszystkim — nie przesadzajmy. Nie straszmy się wzajemnie i nie agitujmy. Owszem, widziałem co się dzieło — chłop rozhuśtany przez prowodyrów, oklamany, pod terrorem pałec i podpalań, wyruszył na szosy. To nie świadczy o waznych wpływach, ale o jego ciemności. Udało wam się otumaniać masę w kilkunastu powiatach. Możemy je wyliczyć i wskazać na mapie. Nie będzie pan przecież wzmawiał we mnie, że całe chłopstwo pol-

Pochód Międzynarodowego Kongresu Przeciwalkoholowego do grobu Nieznanego Żołnierza

Uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Przeciwalkoholowego w Warszawie przebrani pochodem z Uniwersytetu na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie przydził zjazd, złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Po południu uczestnicy Kongresu udali się na wycieczkę do Wilanowa. Goście zwiedzili pałac i park, po czym powrócili autokarami do Warszawy.

Wystawa przeciwalkoholowa w Uniwersytecie cieszy się nadal liczną frekwencją.

Z pobytu szefów sztabów generalnych państw bałtyckich w Gdyni



Goście armii polskiej, szefowie sztabów głównych państw bałtyckich w towarzystwie szefa sztabu głównego gen. Stachewicza oglądają sprzęt wojenny okrętów polskiej marynarki wojennej.

Osobliwe okolice Rzeczypospolitej

Zaleszczyki pełne jeszcze słońca i słodkich winogron

Nie możemy niestety chwalić się zbyt miłym klimatem i kraj nasz nie obfituje w południowe owoce, które musimy w dużych ilościach importować z zagranicy.

Jest jednak w Polsce osobliwe zakątek, posiadający cechy południowe i techną dla nas, mieszkańców nizin prawdziwym egzotykiem.

Zakątkiem tym są Zaleszczyki i ich okolice. Klimatyczne uprzywilejowanie Zaleszczyk da się dowiedzieć nie tylko naukowo, ale też i przykładowo. Swoisty mikroklimat tworzy tam mikroflora, nadając jej piętno południowe - europejskie. Nic też dziwnego, iż właśnie tylko w Zaleszczykach i najbliższej okolicy pojawiają się w większych skupieniach dziko rosnące rośliny, których ojczyzną są kraje południowej Europy. Do takich należą np.: migdał, prześl (ephedra distachya) chaber wschodni, cebulica wielko - kwiatowa, czosnek kropkowany i wiele innych, których choćby śladów daremnie szukać w innych okolicach naszego kraju.

Zaleszczyki słyną i to już dawno, jako jedyne w centrum masowej hodowli moreli, których produkcja ostatnio przekroczyła 100 wagonów rocznie.

Najwyższe w Polsce uśrednienie i promieniowanie słońca — suchy, ciepły i łagodny klimat — obfitość owoców, a przede wszystkim winogron, zawierających utajoną energię słońca i dużo witamin, wspaniałe kąpiele rzeczne, radio-aktywne łupki na plaży słonecznej — oto naturalne walory lecznicze Zaleszczyk.

Obfitość deserowych winogron rokrocznie wzrasta. Obecnie posiadają Zaleszczyki nie licząc większych i bardzo dużych plantacji w najbliższej okolicy, przeszło 50 tysięcy krzaków, które wydają około 100 tysięcy kilogramów owoców. To też staraniem miejscowych czynników powstaje w Zaleszczykach stacja leczniczo - winogronowa podobnie jak w Baden koło Wiednia, lub na wzór francuskich „Stations Uvales”.

Aby zapoznać jak najszerzy ogół z pro-

żaluje błędów. Jaka szkoda, że nie powiedział tego nigdy i nigdzie sam, otwarcie... Jaka szkoda, że w swoich ulotkach do ludu i przez swoich ludzi mówi coś wręcz przeciwnego...

— Naprzykład? Ma pan jakieś dowody?

— Bardzo wiele. Czy panu to dla przykładu wystarczy? — Siegnąłem do kieszki i wyjąłem odpis mowy wybitnego witosowca Józefa Bachledy — Curusia, b. wójta Zakopanego, wygłoszonej 16 sierpnia na powitanie ks. Andrzeja Hlinki, bohatera ruchu słowackiego. Mowa ta w ręcznych i drukowanych odpisach kursuje wśród chłopów. Przeczytałem taki ustęp: „...radowaliśmy się, kiedy razem i wasza i nasza ojczyzna odzyskały wolność i kiedy spełniło się to, o co całe życie wołowaliśmy. Wiemy, że i teraz macie swoje kłopoty i trudności ale kto ich nie ma? Wiemy, że wyjdziecie z nich szczęśliwie, bo w waszej Republice czeskosłowackiej rządzi prawo i panuje wolność i to tak szeroka, że i nasz wielki wygnaniec Wincenty Witos, wódz chłopów polskich, korzysta z jej ochrony...”

— Widzi pan — takimi słowami przemawia dziś Witos przez swoich ludzi do chłopów polskiego. Czy to ma być ten gwałt bezpieczeństwa, za którym ma wrócić do Polski i tu swobodnie działać? Kimże są ci wasi ludzie, którzy w ten sposób przemawiają imieniem Witos? Głupcami czy łotrami? Kimże są ludzie, którzy propagują wśród chłopów przekonanie, że w Czechosłowacji panuje

„Szeroka wolność”

Jaką odpowiedź dostałem od „sztabowca” Stronnictwa Ludowego, od długoletniego działacza, od parlamentarzysty? Od powiedź zacietrzewienia, chłopskiego uporu, odpowiedź daleką od patriotyzmu: — To jest walka. W walce używa się wszelkich broni. My chcemy, żeby Witos wrócił i musi wrócić. Cały program, to „MY CHCEMY WITOSA”.

Gdyby była ochota do żartów, można by zacytować anegdotę o chłopskim trójce małżeńskim: „albo wy Wojciechu zostanieie w domu, a ja z waszą Kaśką pojedę na jarmark, albo wy pojedziecie na jarmark, a ja z waszą Kaśką w domu zostanie. Możecie se przecież wybierać...”

Program „ramowy” Stronnictwa Ludowego, to powrót Witos.

CO DALEJ — TO SIĘ WITOS NAMYSLI.

dukcją szlachetnej winorośli, urządzamy we wrześniu każdego roku znaną już w kraju imprezę pod nazwą „Obchodu Winobrania” w Zaleszczykach. Zamiejscowi uczestnicy tego święta otrzymują 66-proc. zniżki kolejej we prócz znanych udogodnień i zniżek miejscowych.

Schludne, piękne o swoistym charakterze mieszkania prywatne, liczne pensjonaty, oficerski dom wypoczynkowy, kilka hoteli dają możliwość spędzenia wywczasów już w cenie 3-ch zł. dziennie.

Pragniesz nasycić się słońcem, radością — ukoić nerwy — nabrać energii i czynu na długie miesiące — jedź do Zaleszczyk — miasta słońca — ciepła — radości, owoców i wina.

Jerzy Mariusz Taylor

CZCICIELE WOTANA

50)

Powieść

— Nie poznajesz, Anko? — zauważył z uśmiechem mężczyzna.

— Prawie, że nie poznaję — przyznała. — Gdyby nie ten mostek, gdyby nie stary dąb nad Wisłą i gdyby nie ten zapuszczony cmentarz...

— Tak, to wszystko, co zostało z kolonii Na Grobli — powiedział mężczyzna i w tej chwili wargi jego ściągnęły się z wyrazem zawziętości. — Stary dąb i równie stary cmentarz. Wiesz przecież, że księżę wykupił od kolonistów ich grunta. Musieli mu dać przy tym uroczystą obietnicę, że wyjadą natychmiast do Niemiec. Dotrzymali tej obietnicy, ale wiesz, co zrobili przedtem?

— Otóż to właśnie — uśmiechnął się mężczyzna. — Koloniści wyemigrowali rzeczywiście, dotrzymali solidnie swego zobowiązania. Postanowili jednak, że nie pozostawia tu nic, co do nich należało. Wiedzieli przecież, że musi to w spadku po nich przypaść gospodarzom polskich wsi okolicznych, pomiedzy których młody pan Ostrogski rozparcelował ich grunty, a których oni zawsze nienawidzili. W przeddzień wyprowadzki więc, a wyprowadzali się wszyscy razem gromadnie, w każdym domu poczyniono różne dziwne przygotowania. Znoszono jakieś blaszanki, jakieś worki, w których, jak się potem okazało, były szmaty. Nazajutrz cały dzień odbywała się wyprowadzka. Jechali wozami, na które naładowali cały dobytek, pędzili konie i krowy. Ostatni odjechał stary Wilhelm Ernin z pastorem Michelsem. Zdawało się, że kolonia opustoszała doszczętnie. Było już dobrze po zmierzchu, kiedy sąsiedzi, którzy zbiegli się tłumnie popatrzeć, jak emigrują Niemcy, rozeszli się do swych domów. I nagle z najbliższej wsi — pamiętasz pewnie, nazywa się tak śmiesznie, Piekietko — poszedł alarm, że kolonia Na Grobli się pali.

Z ust młodej kobiety wyrwał się lekki okrzyk oburzenia.

— Ach, niegodziwcy. Spalili wszystko przed odejściem.

— Tak! — pokiwał głową mężczyzna. — Nie zostawili po sobie nic. Jak szarańcza wędrowna. Jak ongi dżicy Tatarzy. Dali tym doskonale świadectwo swej kultury.

— No, dobrze — gorączkowała się Anka. — Ale czy nikogo za to nie ukarano?

Dr. Zygfryd Janik, dawniejszy nauczyciel z kolonii Na Grobli, a dziś szczęśliwy małżonek pięknej Anki Gołębki i wzorowy gospodarz na ładnym folwarku, który młodej parze podarowała księżna Ostrogska w nagrodę za uratowanie od niechętnej zguby syna, uśmiechnął się zjadliwie.

— Nie było kogo karać. Czy pamiętasz tego kre-

tyna z wielkim wolem na podgardlu, syna mleczarki?

— Nazywał się, zdaje się, Kurt...

— Tak. Głupi Kurt. Znały go dobrze i wyśmiewały się z niego wszystkie dzieci wiejskie. Otóż to on podpalił zabudowania kolonistów. Chłopi, którzy przybiegli gasić pożar, zastali go na miejscu. Tańczył koło zgliszcz, śmiał się i klaskał w dłonie z uciechy. Chcieli go zatłuc. Nie było wątpliwości, że to jego sprawka.

— Kazali mu — oburzyła się Anka.

— Ależ na pewno — machnął ręką dr. Janik. — Mnie nie zwiodą. Za dobrze ich znam. Namówił go do tego prawdopodobnie młody Wilhelm Ernin. On zawsze miał wpływ na głupiego Kurta. Ale dowodów nie było, a zresztą młody księżę nie miał ochoty ścigać właściwego przestępcy. Wystarczyło mu, że pozbył się stąd całej gromady Niemców i, że udało mu się uwolnić matkę od kłopotów pieniężnych.

— Nie wiesz, gdzie oni są teraz? — zagadnęła młoda kobieta.

— Kto? Księżna z synem? Słyszałem, że wyjechali do Ostroga. Mają podobno odbudowywać stary zamek. A co? Czy chciałabyś zobaczyć młodego księcia? Zdaje się, że byłaś w nim trochę zadurzona, prawda? — podchwycił i w jego oczach zamigotały dziwne iskierki.

Anka roześmiała się.

— Znowu jakaś zazdrość? Ależ, Zyg! — dąsała się figlarnie. — Czy mało razy ci powtarzałam, że ty i tylko ty byłeś moją pierwszą i jedyną miłością? Porwał ją w ramiona.

— Mało! Mało! — wołał okrywając jej twarz i ręce pocałunkami. — Ty nie wiesz, jak bardzo wciąż jestem spragniony tych słów. Och, Anko! Wiecznie i wiecznie chciałbym słyszeć z twoich cudnych ust zapewnienie tego, co mi przywróciło cel życia, tego, co mnie zrobiło Polakiem... O, Boże!...

Uścisk jego ramion zwolnił nagle, a oczy wpatrzyły się w jeden punkt i znieruchomiały z takim wyrazem, jakby zobaczyły upióra.

— Co ci się stało, Zyg? — zaniepokoiła się Anka. — Kogo tam spostrzegłeś?

Rzuciła wzrokiem w tym samym kierunku i roześmiała się głośno. Tuż przy drodze siedział obrzydliwy kretyn Kurt. Musiał zapewne leżeć w rowie i dlatego go nie zauważyli. Słyszając głosy wyłaził, usadowił się na brzegu rowu i wybałuszył na nich swe małe oczki bez wyrazu, trąc bezmyślnie ogromną narośl na szyi.

— Guten Tag, guten Tag — bełkotał niewyraźnie, z grymasem, który miał być zapewne uśmiechem.

Dr. Janik szybko ochłonął z wrażenia. To przemówiła jego przeszłość, ale jakże ohydnie ucieleśniona. Jeśli coś — jakiś atom, okruch tej przeszłości, drzemał jeszcze na dnie jego duszy, to wystarczyło wicokogo tego żywego upióra, tego wcielenia brzydoty, aby rozwały się nagle reszki dawnych wspomnień.

— Co tu robisz, Kurt? — spytał.

— O, Kurt teraz dobrze — zaskrzeczał kretyn. — Kurt ma piękne mieszkanie, cały pałac, w dziubli dębu. Kurtowi tam ciepło. Kurt może długo spać i nie musi pasać krów. I dobre gospodynie dają Kurtowi dużo, dużo jeść. Kurt...

Nie dokończył. Widocznie swoboda, jaką się cieszył i posiadanie własnego „mieszkania“ w dziubli napawały go niepohamowaną radością i dumą, bo zerwał się nagle i począł tańczyć podskakując niezgrabnie z nogi na nogę.

Młoda para zamilnęła wymowne spojrzenia.

— Czy nie należałoby go stąd zabrać, Zyg? — szepnęła Anka. — Można by go przecież umieścić w przytułku. Będziemy płacić na jego utrzymanie, prawda?

Dr. Janik skinął głową.

— Dobrze mówisz. Ja też już myślałem o czymś podobnym. Świtał mi w głowie projekt oddania go twojej matce na posługę do gajówki, też za opłatą. Ale w przytułku będzie mu lepiej. On nie lubi obowiązków. Zaraz mu zaproponuję przejazdkę do Warszawy.

I zwracając się do Kurta powiedział łagodnie:

— No, Kurt! A czy nie chciałbyś zmienić mieszkania na coś lepszego niż dziupla? Znam takie miejsce. Dadzą ci wygodne, miękkie łóżko. Będziesz zawsze czysto wymyty. Będziesz miał dużo smacznego jedzenia. No, Kurt! Namyśl się — zachęcał.

Kurt zaprzestał swoich harców i wybałuszył nań oczy jakby w zdumieniu. Przez chwilę zdawał się istotnie rozmyślać. Ale trwało to niedługo. Namarszczone z wysiłku czoło wygładziło się nagle, małe oczki przymrużyły się z wyrazem chytrych, na szerokie, krzywe usta wypłynął brzydki uśmiech i z grubych warg zerwała się skrzekliwa piosenka:

„Du bist verrueckt, mein Kind,
Du must nach Berlin
Wo die Verrueckten sind
Da gehoerst du hin“.

Kretyn jeszcze raz zmrużył chytrze jedno oko, poczem przeskoczył rów i, nie oglądając się wcale, pognął w kierunku rozłożystego dębu.

K O N I E C.

„Trybunał zdrowego rozsądku“ w Ameryce

Idee reformatorskie, jakie ogarnęły Stany Zjednoczone od czasu objęcia władzy przez prezydenta Roosevelta, przyjmują niekiedy formy dla biurokratyzowanych umysłów europejskich co najmniej dziwne. Tak np. wydana walka przeciw biurokracji doprowadziła w jednym ze stanów do stworzenia takiego, z naszego punktu widzenia, „dziwola“, jakim jest „Trybunał zdrowego rozsądku“.

Ustawa o utworzeniu trybunału przewiduje, że każde rozporządzenie władz jest zaskarżalne, o ile kłóci się ono ze zdrowym rozsądkiem. Sprawy do trybunału, który orzeka o uchyleniu ustawy względnie roz-

porządzenia czy przepisu administracyjnego, wnosi tak zwana komisja kwalifikacyjna, złożona z wybitnych prawników, polityków i działaczy społecznych. Komisja dla każdego rozpatrywanego wypadku powołuje rzeczoznawców, rekrutujących się z zawodów, których dana ustawa specjalnie dotyczy.

Dotychczas „trybunał zdrowego rozsądku“ uchylił około 100 ustaw, wydanych przed wielu laty i bądź to sprzecznych z wymogami życia, bądź też stanowiących poważne i niepotrzebne utrudnienie dla normalnego toku życia współobywateli.

Zazdroścę praktycznym Amerykanom!

Małżeństwa dzieci albańskich

Jeden z dzienników tirańskich donosi o niezwykle wypadkach wczesnych małżeństw, jakie dokonywane są w niektórych okęgach Albanii. Tak np. w okolicy Dukabjan zdarzają się wypadki zaślubin między 15-letnimi chłopcami i 9-letnimi dziewczętkami. W południowych okolicach Saulinu zdarzają się wypadki, kiedy rodzice łączą wężłami małżeńskimi paroletnie dzieciaki. Podstawą tych małżeństw były zawsze cele materialne, jak np. łączenie ziemi lub zespalanie sąsiednich kamienic. Na tym tle doszło między innymi,

włosną do niezwykle charakterystycznego wypadku zawarcia małżeństwa między 4-letnią córką właściciela nieruchomości wraz z synem, liczącym zaledwie 3 miesiące życia.

W związku z powyższymi faktami, świadczącymi o niezwykle zacofaniu cywilizacyjnym, władze administracyjne przygotowują ustawę, która unieważni wszystkie małżeństwa dokonywane poniżej 18-iej wiośny życia. Inicjatywę w tym kierunku dał monarcha albański. Achmed Zogu.

Wróbel — wrogiem nr. 1 Australii

Między farmerami zachodniej Australii panuje wielkie poruszenie. Okazało się, że pewien frachtowy statek przywiózł do portu Fremantle pasażera na gapę — wróbla. Kiedy wieść o tym dziwnym pasażerze rozeszła się, miejscowe władze wyznaczyły dużą nagrodę za schwytanie wróbla. Przeszukano wszystkie pociągi towarowe, składy i miejsca, w których wróbel mógł się ukrywać.

Cała ta wysoce śmieszna pogoń za wróblem ma swą poważną przyczynę. Zachodnio-australijscy farmerzy byli dotychczas chronieni od wróblích gromad, które oku-

powyła wschodnią i południową Australię, wyrządzając olbrzymie szkody w zbożach i ogrodach.

W Australii obowiązuje zakaz trzymania ptactwa w klatkach. Szeroka pustynia i ocean były dotychczas najlepszą ochroną przed inwazją milionowych gromad wróblích, które stały się przyczyną klęsk gospodarczych innych części Australii. Były okresy, ale to przed tysiącami lat, kiedy wróbel uważany był jako symbol płodności i piękna. Obecnie zalicza się go do szkodników. Poruszono więc wszystkie rozporządzenia słu. aby schwycić jednego wróbla.

Ze sportu

Jubileuszowe Igrzyska Sportowe K. S. „Gedania“ w Gdańsku

W dniach 18 i 19 września br. K. S. „Gedania“ w Gdańsku obchodzić będzie 15-lecie swojego istnienia.

Uroczystość ta połączona jest z wspaniałymi zawodami sportowymi, jak międzynarodowy turniej piłki nożnej, międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, oraz wewnętrzny turniej tenisa stołowego.

Turniej piłkarski, w którym udział brać będą: AKS Chorzów, leader ligi polskiej, reprezentacja miasta Gdyni, mistrz Gdańska BUEV oraz KS Gedania, rozpoczyna się w sobotę dnia 18 bm.

W pierwszym dniu turnieju grać będą drużyny: AKS Chorzów przeciw reprezentacji miasta Gdyni oraz KS Gedania przeciw BuEV Gdańsk.

W niedzielę, dnia 19 bm. popołudniu odbędą się rozgrywki finałowe o pierwsze i ostatnie dwa miejsca turnieju. Nagrodę za pierwsze miejsce z turnieju stanowi piękny puchar ufundowany przez pana pułk. Rosnera z Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku.

W niedziele rano po uroczystym nabożeństwie odbędą się zawody lekkoatletyczne, których najciekawsze rozgrywki wypełnią przerwę między meczami piłkarskimi.

Zawody lekkoatletyczne zapowiadają się wspaniale, gdyż udział w nich przyrzekli zawodnicy o światowej sławie z Walszewicówną na czele. M. in. widzimy tam nazwiska takie, jak: Gierutto, Hanke, Hoffmann, Mikrutowie, Kalfowski, Piedoruk Wirkus i inni.

Na powyższych zawodach elita naszych lekkoatletów zmierzy się z asami W. M. Gdańska oraz KS. Gedania.

Z uwagi na wielkie zasługi Gedanii, położone dla rozwoju sportu polskiego w Gdańsku, Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom uroczystości 50 proc. zniżkę kolejowa w przejeździe ze stacji: Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Kartuzy, Tezew, Wejherowo i Puck.

Powytęsa miłka obowiązująca będzie

jedynie dla posiadaczy imiennych kart uczestnictwa które nabywać można: w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu w oddziałach biura podr. „Orbis“ w Kartuzach, Pucku i Wejherowie na stacjach kolejowych, w Tezewie we firmie Fr. Palichleb, Wąska 13 oraz w Gdyni w lokalu RKS „Baityk“, Węglowa 27 od godz. 19—21.

Ze względu na ograniczoną ilość kart uczestnictwa radzimy spieszyć się z nabyciem teje, aby mieć możliwość oglądania egzaminu, który zdawać będzie KS Gedania po 15 latach swego istnienia i swej tak chlubnej działalności.

DZIENNIKARZE DUŃSCY O MECZU POLSKA — DANIA

Dzienniki kopenhaskie poświęciły olbrzymie szpalty sprawozdaniom z meczu piłkarskiego Polska — Dania.

Sportowi dziennikarze duńscy, którzy osobiście patrzyli na mecz, jednoznacznie stwierdzają, że drużyna polska uwidoczniła swoją przewagę szczególnie w drugiej połowie meczu i że zwycięstwo wywalczyła zastrzeżenie.

Dziennikarze duńscy podnoszą z uznaniem wspaniałe zachowanie się publiczności polskiej, ożywionej pięknym duchem sportowym. Prasa duńska wyraża przekonanie, że mecze Polska — Dania odbywać się będą w przyszłości regularnie.

P. U. W. F. WYCOFAŁ DELEGATA Z P. Z. L. A.

Na skutek stanowiska prezesa PZLA, W. Żyniera Znajdewskiego, wyluszczonego w niedawnych enuncjacjach prasowych, Pafistyczny Urząd WF i PW postanowił odwołać swego delegata mjr. Ułacza z zarządu Polskiego Zw. Lekkoatletycznego.

Fakt powyższy nie oznacza jednak zmiany stosunków PUWF, do sportu lekkoatletycznego, który nadal korzystać będzie z parcia najwyższej naszej magistratury sportu.

Rozkoszą piwosza to piwo Jasne Podgórskie lub Smetanka Pomorska z domieszką „Kozłaka” Pomorskiego.

Koroną wszystkich piw — tylko „Senatorskie” Browaru Pomorskiego
Dla chorych i rekonwalescentów polecany przez Urząd Zdrowia „Karamel” Pomorski
Lemoniady i wody Podgórskie — zawsze niedoścignione w smaku i jakości ma stale na składzie

Ceny niskie — Sumienna obsługa.

Pierwsza Chrześcijańska Hurtownia Piw i Lemoniad
K. Myśliński i S-ka w Ryplinie
Biuro: Warszawska 13 — tel. 97. Składnica: Rynek 22.

6365

Organizacja zbiorowych wycieczek robotniczych w Polsce

Obozy wycieczkowe dla robotników i ich dzieci na Pomorzu

Pisaliśmy swego czasu o konieczności organizowania urlopów i zbiorowych wycieczek robotniczych na wzór niemieckiej organizacji „Kraft druch Freude (Siła przez radość). Obecnie Instytut dla Spraw Społecznych w Warszawie ogłasza plan tegoroczny w tym kierunku wysiłków na terenie Polski.

W Polsce inicjatywę w kierunku organizacji urlopów i wycieczek robotniczych podjął Zakład Ubezpieczeń Społecznych (w skrócie: Z. U. S.). Zimą roku ubiegłego Z. U. S. rozpoczął w tym kierunku poważną akcję, tworząc obozy robotnicze w kilku punktach kraju. Przeszło 1000 ubezpieczonych pracowników fizycznych brało udział w obozach, korzystając w pełni z zimowych urzędów sportowych i rozrywkowych.

W lecie roku bieżącego Zakład Ubezpieczeń Społecznych kontynuował rozpoczętą akcję obozów. Od 24 czerwca do 21 sierpnia r. b. zorganizowane zostały na Pomorzu przez ubezpieczalnię: sosnowiecką, poznańską i grudziądzką obozy wycieczkowe dla robotników i ich dzieci. Obozy te położone nad brzegiem morza, bądź w uroczyskach okolicach Szwajcarii Kaszubskiej zapewniały uczestnikom miły i zdrowotny pobyt, dając możliwość korzystania z dobrodziejstw plaży morskiej, kąpiel, gimnastyki i gier sportowych. Szereg wycieczek krajoznawczych po Pomorzu i do Gdańska zapoznawały uczestników z pięknem ziemi pomorskiej, z jej folklorem.

Doskonała organizacja, opieka instruktorska, świetne odżywianie, spanie w namiotach i zaprawa sportowa wywarły dodatni wpływ na samopoczucie i wygląd fizyczny uczestników obozu. Dzięki dobremu kierownictwu o nastawieniu społecznym, spełniającemu swe czynności bezinteresownie, wytworzyła się w obozach atmosfera rodzinna. Przyjaźń i serdeczność przez cały czas trwania wycieczki, wzajemna życzliwość

i dobry humor dominowały w życiu obozowym.

Poza ubezpieczalnią społeczną szereg podobnych obozów robotniczych prowadziły inne instytucje, jak: Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego (obóz w Redłowie i w Borowie pod Kartuzami), Polska Ymca w Szwajcarii Kaszubskiej itd.

Idea organizacji obozów robotniczych padła na dobry grunt i przyjęła się. Dwutygodniowe lub 10-dniowe pobytu, w których robotnicy wracają do swych warsztatów pracy pełni sił i zdrowia, wyczerpił fizycznie i psychicznie, dają rękojmię, że organizacja wycieczek robotniczych w Polsce rozwinięta się i pogłębi.

Szczytem roztargnienia jest chcieć wygrać milion, a zapomnieć o zaopatrzeniu się w los loterii klasowej.

Oryginalny rodzaj samobójstwa

Trup pod przewodami elektrycznymi

W dniu 15 bm. leśniczy z Barbarki pod Toruniem p. Witkowski znalazł około godz. 12 w lesie majątku Przysiek zwłoki mężczyzny w wieku od 35—40 lat. Zwłoki leżały pod przewodami elektrycznymi w odległości około 80 m od toru kolejowego.

Jak ustalili dochodzenia, denatem jest niejaki Kubiak z Torunia z zawodu kupiec, zamieszkały przy ul. Żeglarskiej nr. 12.

Kubiak popełnił prawdopodobnie samobójstwo przez porażenie się prądem elektrycznym wysokiego napięcia.

Dwóch robotników śmiertelnie zacczadzonych gazami ziemnymi

Tragiczny wypadek przy kopaniu studni

W poniedziałek po południu ulegli tragicznemu wypadkowi robotnicy studniarscy: 24-l. Bloch Bronisław, zam. w Nowym Jaszczu w pow. świeickim i 34-l. Kuchrzyński Ignacy, lat 34, zam. również w Nowym Jaszczu. Byli oni zatrudnieni przy kopaniu studni w osadzie nr. 6 w Modrowie w pow. kościerskim.

Krytycznego dnia około godz. 15.30 spuścili się na dno studni o głębokości 20 mtr. Bloch, gdzie odrazu zemdlął. Kuchrzyński, spostrzegłszy to, pospieszył mu na ratunek

i opuściwszy się „na dno również tam pozostał. Wypadek ten spostrzeżono dopiero po pół godzinie i zawiadomiono o nim policję w Skarszewach, która przedsięwzięta natychmiast akcją ratunkową przy udziale skarszewskiej straży pożarnej.

Niestety, po dwóch godzinach ze studni wydobyto już tylko zimne zwłoki obu robotników. Jak ustalili lekarze, ulegli oni zacczadzeniu od gazów ziemnych. Wypadek wywołał ogromne poruszenie w okolicy.

Mechanik łodzi motorowej zatrał się gazem spalinowym

Wypadek podczas korowodu na Brdzie

W korowodzie regionalnym na Brdzie brała także udział motorówka kolejowa, przedstawiająca łódź podwodną. Łodzią kierował ślusarz kolejowy Edmund Grajkowski (Warszawska 21) wraz z jednym pomocnikiem. Kiedy łódź dobiła do przystani Be-Te-Wu, zauważono z przerażeniem, że siedzący w niej nie dają oznak życia.

Wydobyto ich pospiesznie z łodzi i usiłowano przywrócić do przytomności, co się też po dłuższych staraniach z jednym z nich udało. Drugiego, p. Grajkowskiego, odstawiono do szpitala św. Floriana, gdzie po kilku zastrzykach odzyskał przytomność. Jak stwierdzono, zatrał się oni gazem spalinowym z motorówki.

Ułgi przewozowe dla rolników

Ministerstwo Komunikacji przyznało dla powiatów najbardziej poszkodowanych przez klęski żywiołowe jak brodnicki, chojnicki, działowski, kartuski, kościerski, lubawski, morski, starogardzki, tczewski i tucholski ulgi taryfowe w przewozie ziarna siewnego i paszy, ujęte taryfą wyjątkową nr. 5.

Ułgi te wynoszą dla: nasion 66,66 proc.; makuchów i otrąb 50 proc. oraz dla słomy i siana przy przewozie najmniej 15 ton i ponad 250 km od 25—40 proc.

Zaświadczenie na ulgowe przewozy wydadzą odnośni starostowie t. zn. ci, na których terenie zostanie towar wyładowany. Termin korzystania z ulg został wyznaczony do dnia 31 października br.

Władze wojewódzkie czynią starania na terenie władz centralnych o rozciągnięcie ulg na pozostałe powiaty i przedłużenie okresu ważności do końca zimy. Z ulg mogą korzystać tylko poszkodowani przez klęski żywiołowe.

Programy radiowe

Piątek, 17 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstaje zorze”.

6.18 Gimnastyka, 6.58 Muzyka (płyty), 7.00

Dziennik poranny, 7.10 Muzyka (płyty), 8.00 Audycja dla szkół, 8.10—11.15 Przerwa, 11.15 Audycja dla szkół, 11.40 Muzyka (płyty), 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Dziennik południowy, 12.15 Skrzynka rolnicza, 12.25 Koncert w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej, 15.45 Wiadomości gospodarcze, 16.00 Rozmowa z chorymi k. kapelana Michała Rekasza (ze Lwowa), 16.15 Muzyka salonowa w wykonaniu Trii Rozgłośni Poznańskiej, 16.45 „Życie jak przed dwudziestu wiekami” — reportaż z Palestyny — wygl. red. Kazimiera Muszalskiego, 17.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Zofii Godlewskiej, 17.50 „Czy bakterie chorują?” — pogadanka — wygłosił dr. Tadeusz Dominik, 18.00 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stepowski, 18.15 Japońskie motywy (płyty), 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 Audycja żołnierska, 19.30 Pieśni polskie w wykonaniu Mieczysława Saleckiego (z Poznania), 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 „Z operetek” — koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. W przerwie ok. godz. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna, 21.45 „Książę poetów” (Paweł Verliaine) Kwadrans poetycki w opracowaniu Jerzego Bartnickiego (z Poznania), 22.00 Recital skrzypcowy Feliksa Eyle, 22.25 Pieśń Carmency — hiszpańskie pieśni ludowe, 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

11.40—11.57 Gra Arnold Foeldessy, 12.15—12.25 Wiadomości gospodarcze, 13.00—14.05 Koncert rozrywkowy (płyty), 15.00 Muzyka lekka (płyty), 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza, 18.00 Z podróży s-s Zawiszy Czarnego — Na wyspie Gotland — felieton w opracowaniu Stanisława Młoduszewskiego, 18.15 Uwertury Beethovena (płyty), 18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza, 23.00 Cocktail o północy — płyty.

Zachodni. Tu podjął je i po zakupieniu w Gdańsku jachtu żaglowego, któremu nadał miano „Synekura” oraz zaopatrzeniu się w prowiant, wyruszył wespół ze swym kolegą Głowackim i zaangażowanym marynarzem Krawczykiem na morze, zabierając ze sobą całą posiadaną gotówkę.

Uprowadzona o tym straż graniczna przychwyciła jacht w pobliżu Helu i aresztowała Milewskiego oraz obu jego towarzyszy, wytaczając im sprawę o przemyt pieniędzy.

Na rozprawie wczorajszej oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że bynajmniej nie mieli zamiaru jechać zagranicę, a po prostu odbywali wycieczkę morską. Do rozprawy powołano szereg świadków, m. in. komisarza straży granicznej Świderskiego i podkom. kontroli skarbowej Chudziło.

Rozprawę odroczone do dnia 20 bm.

Podziękowanie

Przewielebnemu Duchowieństwu Kresowym i Znajomym za oddaną ostatnią posługę

s. p. żonie mojej
z Kalinowskich
Lidwinie Płoszkowej
Bóg zapłać!

Sobota, 18 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstaje zorze”, 6.18 Gimnastyka, 6.58 Muzyka (płyty), 7.00 Dziennik poranny, 7.10 Muzyka (płyty), 8.00 Audycja dla szkół, 8.10—11.15 Przerwa, 11.15 Audycja dla szkół, 11.40 Muzyka (płyty), 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Dziennik południowy, 12.15 Aktualna pogadanka rolnicza, 12.25 Koncert orkiestry wojskowej, 15.45 Wiadomości gospodarcze, 16.00 „I my też urządzamy koncert” — audycja w wykonaniu zespołu dziecięcego (ze studia na Wystawie Radiowej w Wilnie), 16.30 Sonaty na wiolonczelę i fortepian w wykonaniu Stanisława Szpalskiego i Alberta Katza (z Wilna), 17.10 Suty Czajkowskiego i Sibellusa w wykonaniu Orkiestry pod dyr. Adama Hermana, 17.50 W zamku Zawiszy Czarnego — pogadanka wygłosił prof. Jan Rostafiński, 19.00 Nasz program, 18.15 Piosenki filmowe w wykonaniu Jeannette MacDonald i Maurice Chevalier (płyty), 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 „Górnik i hutnik w pieśni” — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Jerzego Langmana. Wykona młodziak aktualna, 19.50 Wiadomości, 19.40 Pogadanka aktualna, 19.50 Wiadomości, 20.00 „Był i będą” — Audycja dla Polaków za granicą poświęcona twórczości Marii Rodziewiczówny, 20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 „Nawiny leśne” — reportaż z wycieczki leśników polskich do Niemiec — prof. Jan Kłoska, 21.05 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Kwartetu rewersów Karola Lubowskiego i solisty Arno Heintze — fortepian (z Łodzi), 21.45 Przegląd wydanstw — prof. H. Mościcki, 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

11.40—11.57 Polonez (płyty), 12.15 Aktualna pogadanka rolnicza (z Warszawy), 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty), 15.00 Fantazje orkiestrowe z oper — płyty, 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza, 18.00 Morze i Pomorze w literaturze pięknej. Burza na Bałtyku. — recytacja fragmentu z „Jana z Teczyna”, J. U. Niemcewicz, 18.10 Melodie z operetek (płyty), 18.35 Nasz program, 18.45 Wiadomości sportowe, 23.00 Tańczymy (płyty).

RADIOWY RECITAL SKRZYPCOWY FELIKSA EYLEGO

W piątek o godzinie 22 wystąpi przed mikrofonem skrzypek polski, stale przebywający w Ameryce, Feliks Eyle. Wybitny ten artysta odegra interesujące utwory, mianowicie: Sibellusa Balladę, Strawińskiego Serenadę i Tarantelę z suitą na tematy Pergolesiego i tr. Bezpośrednio po tym koncercie, śpiewaczka Stefania Grabowska wykona pieśni ludowe hiszpańskie, opracowane przez Edwarda Moullé. Obie audycje następują na uwagę radiosłuchaczy.

Dzisiaj i jutro Rozgłosnia Pomorska rzeźniczo nierzwnna

Z powodu prac przy antenie Rozgłosnia Pomorska zmuszona jest przerwać audycje dzisiaj 17 bm. od godz. 6.15 do 15 i jutro w sobotę od godz. 6.15 do 17. W razie wcześniejszego zakończenia prac stacja będzie w ruchomljena wcześniej.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 16 września 1937 r.

Dewizy

Belgia 89.15 — 89.33; — 88.97; Berlin 212.97 — 212.11; Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80; Amsterdam 291.80 — 292.02 — 290.58; Kopenhaga 117.00 — 117.29 — 116.71; Londyn 26.21 — 26.28 — 26.14; N. York 5.29 i ćwierć — 5.30 i pół — 5.28; kabeł 5.29 i pół — 5.30 trzy czwarte — 5.28 i ćwierć; Oslo 132.03 — 131.87; Paryż 17.83 — 18.03 — 17.63; Praga 18.46 — 18.51 — 18.41; Sztokholm 135.15 — 134.98 — 134.82; Zurych 121.60 — 121.80 — 121.30; Wiedeń 99.20 — 98.80; Mediolan 27.97 — 27.77; Helzingsfors 11.62 — 11.56; Montreal 5.30 trzy osmy — 5.27 siedem ósmych; Tel Aviv 26.28 — 26.14.
Tendencja słabsza.

Waluty

Belgi belgijskie 89.33 — 88.90; dol. ameryk. 5.29 i pół — 5.27; dol. kanad. 5.29 i pół — 5.27; floreny hol. 292.02 — 290.58; fr. franc. 18.03 — 17.53; fr. szwajc. 121.90 — 121.10; funty ang. 26.28 — 26.12; guldeny gd 100.20 — 99.80; kor. czeskie 134.40 — 134.50; kor. duńskie 117.29 — 116.45; kor. norw. 132.03 — 131.65; kor. szwedzkie 135.15 — 134.98; liry włoskie 23.60 — 23.60; marki fińskie 11.62 — 11.20; marki niem. 128.00 — 122.00; szyl. austrj. 98.00 — 98.00; marki srebrne 134.00 — 128.00; Tel Aviv 16.20 — 26.60.

Akcje

Bank Polski 105.75; Cukier 35.00; Węgiel 26.00 — 26.50; Lidpob 52.50 — 52.75; Modrzewjów 9.75; Norbln 65.50; Ostrowiec 26.25; Starachowice 32.75; Haberbusch 44.00 — 43.75 — 44.00.
Tendencja mocniejsza.

Papiery

4 i pół wewnątrzna 55.60 — 55.10 — 56.00; 3 proc. pożyczki inwestycyjna pierwsza em. 67.75 serie nie notowane, druga em. 68.50 seria 82.75; 5 proc. konwersyjna 61.75; 5 proc. kolejowa 67.25; 4 proc. premj. dolarowa 38.75 — 38.50; 4 proc. konsolidac. 58.25 — 58.50 — 58.00 — 58.25 dwa odst. drobne; 3 proc. ziemskie dol. kupon 34.50; 4 i pół proc. ziemskie seria piąta 56.63; 5 proc. Warszawy stare 64.25 — 64.50 1933 r. 62.50; 5 proc. Radomia 1933 r. 47.50; 3 proc. obl. Warszawy 6ema i dziewiąta emisja 60.50 — 61.00;
Tendencja dla pożyczek i listów mocna.

GIEŁDA ZBOŻOWO TOWAROWA W POZNANIU.

z dnia 16 września 1937 r.

Ceny transakcyjne: owies 15 t. 21.25, 30 t. 21.00; Ceny orientacyjne: jęczmień 673—678 gm. 20.00, 20.50; jęczmień 700 — 717 gm. 21.00 — 21.25; owies 20.75 — 21.50; mąka pszenna gat. druga a 50 — 65 proc. 36.00 — 36.50; gat. trzeci 65 — 70 proc. 33.00 — 33.50; reszta bez zmiany Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót: 4863,9 ton w tym żyta 766, pszenicy 45, jęczmienia 357, owsa 267.

Ceny żywca na giełdzie gdańskiej

Na targ który odbędzie się w Gdańsku i sąpochach w dniu 21 bm. we wtorek ustalono ceny w guldenach za 50 kg:

Świnie żywe powyżej 300 f. 67,50; klasa B 67,50; klasa C 221—240 f. 63; klasa C 200—220 f. 58; lochy 50,53; świnie bite 72; cielęta żywe klasa I 56; klasa II 47; klasa III 42; cielęta bite 67.

Wszystkie inne ceny pozostały bez zmian.

WRZEŚNIA

17

Piątek

KALENDARZYK

Piątek 17. 9. — 5 ran
św. Franc.
Sobota 18. 9. — Józefa
z Kup.
Niedziela 19. 9. — Ja-
narego

Z miasta

— **Książeczki oszczędnościowe dla młodzieży szkolnej** rozdaje Bank Związku Spółek Zarobkowych za pośrednictwem następujących księgarń: Bracia Bażanicy przy ul. Gdańskiej, N. Gieryn przy Placu Teatralnym, Stanisław Jankowski Gdańska 51, Długa, 76, Wełniany Rynek 6, Paszczak, ul. Długa, Sobiesińska, ul. Pomorska, Niewitecki, ul. Gdańska, Jakowienko ul. Dworcowa, A. Wenda ul. Marsz. Focha, Wesolowska, ul. Gdańska i „Swit” ul. Gdańska 34.

— **Kurs dla siostr pielęgniarek.** Bydgoski oddział Polskiego Czerwonego Krzyża rozpoczęła w październiku kurs dla siostr pielęgniarek. Kandydatki w wieku od lat 18 mogą się zgłaszać osobiście w sekretariacie PCK ul. Cieszkowskiego 11 od godz. 12 do 13-tej.

— **Wieczór autorski Władysława Wana** odbędzie się dzisiaj o godz. 20-tej w auli gimnazjum Kopernika. Współuczniaki w wieczorze przyjęli p. Halina Doree i p. Stefan Drewnicz — artyści Teatru Miejskiego. Część dochodu przeznaczona zostanie na Sokolnię w Bydgoszczy. Bilety wstępu w cenie 1 zł. i 50 gr. dla dorosłych a dla młodzieży szkolnej 20 gr. nabywać można w firmach: Bracia Matecy (Rynek Marszałka Piłsudskiego), Księgarnia Bydgoska Gieryna Plac Teatralny i w „Barwie” ul. Gdańska 27, a wieczorem przy kasie.

— **Wyjaśnienie.** W jednym z ostatnich numerów umieściliśmy notatkę w krenie policyjnej, że niej. Małgorzata Tornow usiłowała przewieźć przez granicę 1.400 mkn. P. W. Tornow, właściciel fabryki rowerów i motocykli „Tornado” w związku z tą notatką informuje nas, że ani firma „Tornado” ani też żadna z córek jego z wyżej wymienioną osobą nie mają nic wspólnego.

— **Pożar.** W mieszkaniu p. Stanisława Lickowskiego (Pomorska 37) zapalił się sufit od rozgrzanej rury żelaznego pieca. Przywołana straż pożarna ugasiła pożar.

— **Kradzież bielizny.** Z pralni domu przy ul. Lubelskiej 17 skradli jacyś złodzieje bieleznię męską i damską wartości 60 zł na szkodę p. Wacława Muszyńskiego, lokatora tegoż domu.

— **„Mila” towarzyska.** P. Stanisław Piłat (20 Stycznia 22) poskarżył się policji na jakąś przegrodna znajoma wyciągnęła mu z kieszeni 50 zł gotówki, podczas przechadzki przy ul. Hetmańskiej.

— **Kradzież gwintownicy.** Z piwnicy p. Jana Wieczorka (Stanisława Bydgosty 18) skradli jakiś złodziej gwintownicę wartości 15 zł.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Zam. przy ul. Grunwaldzkiej 88, 31-letni mistrz ślusarski Edward Klóska poparzył sobie przy pracy obie nogi. Przywołane pogotowie odstawiło p. K. do szpitala miejskiego.

Regulamin Poradni Sportowo Lekarskiej

1. Poradnia Sportowo - Lekarska ma na celu:

a) badanie zdolności fizycznej wszystkich sportowców oraz uczestników wychowania fizycznego,

b) rzeczywiste roztoczenie nad nimi opieki lekarskiej,

c) zliczanie materiałów dla prac naukowych o typie rozwojowym młodzieży.

2. Zadanie swoje spełnia Poradnia przez badanie członków stowarzyszeń WF. i PW. oraz młodzieży niestowarzyszonej, zarówno pod względem zdrowia jak i sprawności fizycznej przez prowadzenie odpowiedniej statystyki (karty sport. - lek).

3. Tokiem pracy Poradni w myśl programu zatwierdzonego przez Miejski Komitet WF. i PW. kieruje i jest za nią odpowiedzialny kierownik Miejskiego Ośrodka WF.

4. Badania przeprowadzają lekarz i kierownik Poradni.

5. Każdy członek stowarzyszenia WF. i PW. winien poddać się badaniu swej zdolności fizycznej, celem wystawienia mu karty sportowo - lekarskiej, dla zaobserwowania badania są bezwzględnie obowiązujące. (Zasada: Rozp. P. U. WF. i PW. L. dz. 2949 -WF z dnia 22. 5. 28 r.).

6. Badania winny się odbywać najmiej 2 razy w roku.

7. Na podstawie karty sportowo - lekarskiej przydziela lekarz badanego do kategorii wieku fizjologicznego, przy uwzględnieniu jego stanu zdrowia.

8. Celem uregulowania terminów badań. Stow. zgłaszają swoich kandydatów na 8 dni naprzód do sekretariatu Ośrodka WF. Nowy Rynek 4.

9. Badania dla członków Klubów i Organizacji WF. i PW. — bezpłatne.

10. Poradnia czynną jest za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 18-tej do 20-tej.

Dzień



w Bydgoszczy

Gawędy

Uśmiechnij się!

Miła to rzecz ujrzeć w lokalu twarzy obsługujących, do człowieka mile uśmiechnięte. Zaraz przyjemniej zasiąść przy stoliku. Uśmiech to rzecz bardzo ważna. Można nim zyskać bardzo wiele.

Nie wszędzie jednak dbają o ten nie kosztujący wabik. Często obsługa, nawet żeńska, podchodzi do gościa z twarzą pośpenną albo nadąsaną i goście od razu zrażają się.

Gość, który przecież przyszedł rozweselić się, a może nawet tylko uspokoić

rozstrojone nerwy, zaraz na wstępie spotyka się z czymś ponurym. Odnosi wrażenie, że jakby przyszedł nie w porę, jakby obsługująca, czy obsługujący byli nań wściekli, że w ogóle przyszedł. Staje się przez to opryskliwy, zły i zdarza się, że powie nawet coś nieprzyjemnego.

Właściciele lokali powinni zwrócić uwagę na ten niby nie wiele znaczący szczegół. Powinni uczyć swój personel uśmiechu. Skorzystają na tym na pewno.

Fatalne skutki zderzenia dwóch aut

Niewiasta straciła obie nogi

U zbiegu ulic Dworcowej i dr. Warmińskiego zderzył się w nocy z środy na czwartek samochód ciężarowy Polskiego Monopoli Spirytusowego z taksówką nr. 12. Wskutek zderzenia oba samochody wpadły na chodnik, którym przechodziła właśnie niej. Stefania Witkowska (Ścieżka 8). **Nieszczęśliwa kobieta do-**

stała się pod samochód, doznając zniszczenia obu nóg. Po przewiezieniu jej do szpitala Diakonisk, musiano amputować jej obie nogi. Kierowcę samochodu ciężarowego Józefa Probergo (Ślaska 6) i szofera taksówki Kazimierza Lesińskiego (Bielicka 41) do czasu wyjaśnienia sprawy zatrzymano w areszcie.

Dwudniowa wystawa w Koronowie

Arcydzieła sztuki malarskiej -

Wysokiej wartości robótki ręczne

Kobiece Koło LOPP w Koronowie urządza dwudniową wystawę obrazów i robótek ręcznych na sali p. Gólnikowej.

Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 12.

W mieście Koronowie nagromadzone są nieznanne światu arcydzieła sztuki malarskiej, zwłaszcza śp. prof. Leona Wyczółkowskiego i innych malarzy, oraz robótki ręczne wysokiej wartości i niecodziennej jakości.

W czasie dwudniowej pełnej osobliwości i kulturalnej wartości wystawy, na którą wstęp jest minimalny, będzie dla zwiedzających do dyspozycji nie drogi, pełen przy-

smaków, wykwintny bufet, będzie i sprzedaż niektórych przepięknych, a tanich robótek i ożywią wystawę codzienne podwieczorki z nader interesującymi wykładami.

Dzięki tej wystawie Kobiece Koło LOPP zbierze nie tylko fundusze na wysoko patriotyczne cele LOPP-u, lecz da zarazem dowód że Koronowo jest małym ośrodkiem kultury w którym gromadzą się arcydzieła sztuki.

Na taką biesiadę duchową popieszyć po winno nie tylko całe społeczeństwo koronowskie lecz i okolice, inteligencja kulturalna wsi i nawet Bydgoszczy, którą zarząd koła kobiecego LOPP w Koronowie całym sercem zaprasza.

Na szalach Semidy

Skazanie niepoprawnego złodzieja

Przed sąd grodzkim stanął siedmiokrotnie karany Józef Krause, oskarżony o dokonanie kilku kradzieży. I tak w dniu 10-tego stycznia br. włamał się do mieszkania p. Marii Marszałek, skąd skradł 200 złotych gotówki, jeden zegarek męski i jeden budzik. W kilka dni później z chlewa Antoniego Moskalika skradł jednego królika i 2 kury. W marcu br. włamał się znowu do mieszkania rzeźnika Anastazego Winowieckiego (Leszczyńskiego 33) i z wiszącą marynarką zabrał klucze od warsztatu, skąd skradł większą ilość mięsa

i wyrobów mięsnych za 450 zł. W jakimś czasie po tym włamał się do piwnicy p. Alfonsa Głowińskiego, skradł 20 kg. słoniny i 4 kg. smalcu. Odbiorczyńią skradzionych rzeczy była 58-letnia mężatka Pelagia Olszewska, która też razem z Krausem zasiadła na ławie oskarżonych

Sąd skazał Krausego na 2 lata i dwa miesiące więzienia oraz na zamknięcie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców. Olszewska za paserstwo skazana została na 10 miesięcy więzienia i 100 złotych grzywny.

Ukaranie oszukańczych agentów

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę 30-letniego Feliksa Różańskiego, 31-letniego Tadeusza Staśkiewicza, 54-letniego Władysława Mruka i 36-letniego Mariana Kusza byłych agentów firmy „Wenecja”.

Jak wynika z przewodu sądowego, właściciel sklepu obrazów pod firmą „Wenecja” p. Franciszek Ziółkowski zaangażował oskarżonych do sprzedaży obrazów na raty. Oszuści sprzedawali o-

brazy za gotówkę po cenie o wiele niższej od wyznaczonej, a otrzymaną gotówkę zatrzymywali dla siebie. Oszukali w ten sposób swego szefa o 16 tys. złotych.

Sąd skazał Różańskiego i Staśkiewicza każdego na jeden i pół roku więzienia, Kusza na 10 miesięcy, a Mruka na 8 miesięcy więzienia. Wszystkim oskarżonym zawieszono wykonanie kary na przeciąg 5 lat.

Znani bandyci bydgoscy — Jandulowie znowu przed sądem

Przed Sądem Okręgowym stanęli ostatnio trzej przedstawiciele bandyckiej rodziny Jandulów za pobicie swego kompana i współnika niej. Kościana. Jak już pisaliśmy Jandulowie mszcząc się na Kościanie za przyznanie się do winy „wyspanie” ich, **pobili dotkliwie Kościana w czasie przerwy w rozprawie.**

Przed sądem jeden z bandytów Stefan Jandula symulował chorobę umysłową. Wobec tego sprawę jego odroczone i przekazano go do zakładu dla umysłowo chorych w celu obserwacji. Dwóch jego braci Władysława i Kazimierza **skazano pierwszego na miesiąc, a drugiego na pół roku więzienia.**

NOCNY DYŻUR APTEK.

Dyżur pełnią od dnia 13 do 19 bm. Apteka pod Aniołem, Gdańska 65, tel. 33-85, apteka przy Placu Teatralnym Marszałka Focha 10, tel. 19-62 i apteka Tarasiewiczza, Orla 8, tel. 31-46.

Z Teatru Miejskiego

W piątek teatr nieczynny. W sobotę, dnia 18 bm. odbędzie się premiera z wielką niecierpliwością oczekiwaną znakomitej komedii Bus-Fekete p. t. „Jan” („Jego Eksceleńca i Kamerdyner”), której ciekawy temat jak też i pierwszorzędną walory sceniczną zjednały tej sztuce niepośledni sukces na wszystkich scenach europejskich. Pod wnikliwą reżyserią Młodziejewskiej-Szczurkiewiczowej udział przyjął pp.: Jabłonowska (nowozaangażowana), Morzowiczowa, Gajdecki, Kierczyński (nowozaangażowany), Leśniowski, Serwiński, Tatrzański (nowozaangażowany) i Zienski. W nadchodzącą niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16-tej po południu po cenach znizowanych ukaże się wyborna komedia Vaszariego „Małżeństwo” z pp. Doree i dyr. Stomą w rolach naczelnych.

REPERTUAR KIN:

APOLLO: „Diabły wybrzeży” i nadprogram. ADRIA: „Atak o świcie” i nadprogram, BAŁTYK: „Bengali” i dwa filmy kolorowe oraz tyg. Pata.

KRYSTAL: „Siedem catusów i siedem policzków” w rolach głównych Willi Fritch i Lillian Harwey.

MARYSIENKA: „Trędowata” i nadpr.

REWIA: „Miasto Anatol” oraz nowy tygd

Wielka rewia mody

w nowo odnowionych salach hotelu pod Orlem w niedzielę, dnia 19 września o godz. 17-ej

W pierwszej i drugiej sali hotelu pod Orlem przygotowuje Polski Biały Krzyż na wielką miarę zakrojoną **Rewię Mody**. Bydgoski Dom Towarowy przedstawi piękne kreacje sukien spacerowych, wizytowych, balowych, kostiumów, płaszczy, futer, — dla naszych miłośników piękne modele sukienek i płaszczy.

Doskonała konferencjerką oraz program artystyczny urozmaici imprezę. Fryzury F-my Hoffman — ul. Gdańska.

Bilety w cenie 1.00 zł. — Dochód na oświatę żołnierza.

Koło Szybowcowe LOPP

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP zorganizował na terenie Bydgoszczy Koło Szybowcowe LOPP, które ma skupiać wszystkich przeszkolonych w szybownictwie, a także i amatorów i przez treningi zaawansowanych, a szkoleniem kandydatów, przysposabiać młodzież do lotnictwa.

Koło Szybowcowe LOPP korzysta z szeregu przywilejów, które mogą się wydatnie przyczynić do jego rozwoju.

Dzisiaj wzywamy młodzież tak szkolną, jak i kandydatów na pilotów, aby karnie stanęła w szeregu członków Koła i przyczyniła się tym do rozwoju szybownictwa na terenie Bydgoszczy.

Wszelkich informacji udziela oraz zapisy przyjmuje sekretariat Koła Szybowcowego LOPP, ul. Konarskiego 5 a, tel. 3670, co dzień od godz. 8—14 i od 17—19.

8 miesięcy więzienia za okradzenie przyjaciela

W kwietniu br. z mieszkania przemysłowca bydgoskiego P. B. **zginęła większa ilość biżuterii, futer i 1250 rubli złotych.** Kradzieży dokonała przyjaciółka przemysłowca, niej. Eugenia Kowalska.

Sprawcy kradzieży stanęła onegdaj przed sądem. Jest to kobieta licząca 45 lat, rozwódka.

Sprawę kradzieży rozpatrywano przy drzwiach zamkniętych. Po przywróceniu jawności rozprawy ogłoszono wyrok, **skazujący Kowalską na 8 mies. więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary.**

10 miesięcy więzienia za pobicie niewinnego przechodnia

Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę siodlarza Franciszka Rybickiego, który swego czasu w pijanym stanie zaczepił na ulicy Kujawskiej naprzeciw fabryki „Industria” spokojnie idącego ulicą Huberta Fagoriasa **i dotkliwie go pobił.** P. Fagorias musiał przez 6 tygodni leczyć się w szpitalu i pozostał na stałe niezdolnym do pracy.

Sąd Okręgowy po przeprowadzonej rozprawie skazał krewkiego amatera „monopolówki” **na 10 miesięcy więzienia.**

Za stawienie oporu komornikowi

Komornik sądowy Józef Mazus z Koronowa zajął u rolnika Wincentego Fabiszaka w Łącku Wielkim 240 ctr. kartofli. Fabiszak kartofle te usunął, a nadto stawiał opór komornikowi, który ponownie przybył do niego. Poza tym groził, że omornika zastrzeli. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał za to Fabiszaka **na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na przeciąg 2 lat.**

TABELA LOTERII

Z dnia 15 września

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr.:

- 57949
Zł. 30.000 na nr.: 20845
Zł. 15.000 na nr.: 73250
Zł. 10.000 na nr.: 77870 119832 125961

Wygrane po 200 zł

- 8 87 114 62 569 636 97 923 1015 201
14 89 338 51 667 761 72 886 949 2056 70
175 666 764 836 83 97 3105 402 10 597

- 114 269 338 48 660 731 36 78 935 55
49 22025 25 314 414 72 658 729 30 29214
319 79 96 537 88 678 863 24273 436 518

- 160142 76 93 330 614 75 742 92 161226
545 671 858 914 162045 183 257 83 407 10
581 662 58 851 163208 29 79 399 436 592

Ciągnięcie III Wygrane po 200

- 105 473 840 916 1274 521 2238 90 30 99
3301 514 761 865 4026 276 443 774 807 29
961 5121 88 245 443 525 802 7 39 521 35

- 80146 481 531 719 81909 14 82191 361
410 814 997 83001 224 652 776 810 908
84144 360 421 38 720 979 85106 17 208 610

Ciągnięcie IV GŁÓWNE WYGRANE

- Stała dzienna wygrana zł. 20.000 na Nr.:
Zł. 10.000 na Nr.: 36883.
Zł. 5.000 na Nr.: 2221 173410.
Zł. 2.000 na Nr.: 2238 2306 42341 42777 42778

Wygrane po zł 200

- 938 1002 14 88 263 300 16 830 909 2170
401 637 3019 141 508 790 4142 52 365 809
5338 74 470 888 902 6213 513 31 7018 106

GDAŃSK

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

ROGERIA jedyna POLSKA
Artykuły toaletowe - Farby - Perfumeria.
Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a, przy dworcu (róg Danziger Privat-Action-Bank).

Zwiedzajcie Weitz-Kaffeestuben
Gdańsk, Langgasse 69
Godny widzenia zimny bufet.
Gorące potrawy o każdej porze dnia.

Reklama dźwignia handlu!
BEKLEIDUNGS und KREDITHAUS
Gdańsk, Hundegasse 80, I. p.

Baczność Rodacy!
Pierwszorzędna konfekcja damska i męska
Zakup na najkorzystniejszych warunkach na raty.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r.

Wartość Pańskiego DOMU
Wzrośnie jeśli otykuje go Pan szlachetną zaprawą fasadową LITOZYT

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I, Stanisław Lewicki, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Budkiewicza 9.

Studego handlowca z dyplomem
wyszej uczelni handlowej, znajomością dwu języków obcych, w czym angielski obowiązkowo, do Wydziału Eksportowego

PRZETARG OFERTOWY
Internat Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni
rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę artykułów żywnościowych na okres roku szkolnego 1937/38.

Odnaleziono czaszkę człowieka jawajskiego
Kierownik ekspedycji geologicznej w Indiach holenderskich, dr. van Koenigswald, odnalazł na wyspie Jawie czaszkę t. zw. człowieka jawajskiego.

Epidemia chorób w Północnej Ameryce
Z Waszyngtonu donoszą o szerzącej się w Stanach Zjednoczonych epidemii chorób dziecięcych. Szczególnie silnie rozpowszechniła się epidemia paraliżu.

Franka Złoty
jest naturalnym
płynem owocowym
smakuje dobrze
i jest zdrowym.

TORUN

**Kawiarnia-
Restauracja**

Toruń, Mickiewicza 90
tel. 27-92
właśc. M. Tomaszewska
poleca: 6189C
**Śniadania
Obiady
Kolacje**
sposobem domowym
na czystym meście
Napoje orzeźwiające
Wina - Piva
Bilard automatyczny
Ceny niskie.

**Bez
zobowiązania**

de kupna, zobaczyć można
tapety oraz artykuły po-
krewne w firmie
T. Rzymkowski - Toruń
Szeroka 43. 5187C

Zamiana mebli!

Nowości Nowych mebli, po-
kójów lub pojedynczych, do-
starczam a odbieram uży-
wane jako wplatę.
Toruń - Prosta 5.
Spamiętaj! 4589C

Selegram!
2 zł

tylko kosztuje 1/4 litra wód-
ki oraz 6 zakasek
w **Probierni**
pod **Łososem**
Toruń, Chełmińska 9.
Zaprasza kierownik
6170 Grzankowski.

Place budowlane

w najlepszym położeniu
Mickiewicza 53 i Krasin-
skiego 54 korzystnie na
sprzedaż. - Informacje:
Cron, Toruń, Mostowa 34
(6331)

**Łóżka
metalowe**

oraz leżanki, tapca-
ny i materace poleca
**Władysław
Chrzastowski**
„Materac“
Rynek Nowom. 1.
Telef. 2586. 6111

Mieszkanie

6-pokojowe, wszelkie wy-
gody przy ul. Bydgoskiej 78,
I. p. od 1. X. 37 r. wydzier-
żawie. Ogłądać od godz.
6-7. Wiadomość: Szero-
ka 31. 6372Ck



SILNIKI elektr.

Pol. Zakł. SKODY S. A.
przedstawiciel
E. Siwiec
Toruń, Żeglarska
6349Ck

Sygnatura: Km. 1135/36. (6385)

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie Józef Mazuś, mający kancelarię w Koronowie ul. Wilsona Nr. 12, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. po-
daje do publicznej wiadomości, że dnia 23 paź-
dziernika 1937 r. o godz. 10,30 w sali posiedzeń Są-
du Grodzkiego w Koronowie pokój nr. 14, odbędzie
się sprzedaż w drodze II. publicznego przetargu na-
leżącej do dłużników Franciszka i Magdaleny z d.
Lorek, małż. Urbańców w Koronowie nieruchomości:
Koronowo tom X karta 493 i tom XXVI karta
1020 o powierzchni 36,50 a, składającej się z domu
czynszowo-handlowego, oficyny, budynków gospo-
darczych, parceli i ogrodu, położonych w Koronowie
pow. Bydgoszcz, ul. Wilsona nr. 12.

Nieruchomość ma założoną księgę hipoteczną,
którą przechowuje się w Sądzie Grodzkim w Kor-
nowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł.
53.200,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 35.466,66.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-
żyć rekojmię w wysokości 5.320,— zł.

Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w
takich papierach wartościowych bądź książeczkach
wkładkowych instytucji, w których wolno umiesz-
czać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części
ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe wa-
runki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym
obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości
warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do
licytacji i przesądzenia własności na rzecz naby-
wcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczę-
ciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły po-
wództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części
od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwe-
go sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licy-
cją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie
od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania
egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodz-
kim w Koronowie, ul. Wilsona Nr. 35, sala Nr. 7.

Nabywca przed przystąpieniem do licytacji win-
ien przedłożyć zezwolenie władz administracyj-
nych na nabycie nieruchomości. Jednocześnie wzy-
wa się organa władzy i instytucje publiczne, aby
najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie
podatków i innych danin publicznych, należnych
po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im
służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokożenia.

Koronowo, dnia 10 września 1937 r.

(—) J. Mazuś,

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

**Tynk
szlachetny**

pierwszorzędnej jakości
w różnych kolorach
do nabycia w firmie
M. Czubek i Ska
Toruń, Piernikarska 3-7.
Telefon 1643 (6378)

Dom

piętrowy, oficyna piętrowa,
oficyna parterowa i duży
śpiżarni piętrowy z zajaz-
dem do sprzedania w Piotrk-
owie Kuj. Wiadomość:

H. Płocka

Piotrków Kuj. Plac Piłsud-
skiego 2. 6346

Nowości

w wełnach
na płaszcze, komplety
sukienki 5945
oraz wszelkie blawaty
i galanterie

najtaniej

P. Składanowski

Toruń, St. Rynek 24

Kredyt na asygnaty

Winogrona 90 gr.

1/2 kg **jugosłowiańskie**
soczyste, wyjątkowo taniol
Owocarnia Barcewicz
Toruń, Rynek Staromiejski 5
pod Nowaczykiem, obok
apteki. 6373Ck

Z okazji jubileuszu

25-lecie istnienia firmy, obniżyliśmy cenę 4 gatunków czekolad, cieszą-
cych się szczególnym powodzeniem i obchodzących także swój jubileusz

Otdąd:

Smietankowa z orzechami nr 65 zł 1,—
Mleczna z orzechami nr 68 zł 1,—
Smietankowa nr 104 zł 1,—
„Dandy“ (gorzka) nr 107 zł 1,—

Ułatwiając nabywanie tych wysokogatunkowych czekolad, zyskamy nie-
wątpliwie nowe uznanie naszych Przyjaciół i jeszcze silniej utrwalimy
życzliwość Szanownej Publiczności dla wybornych słodyczy „Goplany”.

Goplana
S. A.
POZNAŃ

**SALON FRYZJERSKO-DAMSKI
LEON CHOJNICKI**
TORUŃ, SZEROKA 46 I. p.
poleca 5830
farbowanie włosów nowoczesną i wypróbowaną
farbą o 25 naturalnych odcieniach marki
SWIFT-REFECT.
Doskonałe wyniki przy trwałej ondulacji

Km. 397/37. (6364)

OBWIESZCZENIE

Dnia 20 października 1937 r. o godz. 13 sprze-
dawać będę w Unisławiu powiat Chełmno, w drodze
licytacji przymusowej za gotówkę: 1 majsza żela-
zna oraz urządzenie do suszenia wytlóków ziem-
niaczanych, oszacowane na 3000,— zł.
Zbiórka reflektantów w oherzy Krużyckiej.
(—) Bartosiński,
Komornik rew. II w Chełmie.

Najlepsze okulary
poleca
Oskar Meyer
właśc. Jasińska i Zeller.
Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.
Najstarszy zakład optyczny na miejscu

**OLEJARNIA I RAFINERIA
FRANCISZEK WOYTON**
Toruń, ul. Grudziądzka 15, tel.: 2045 i 12-27

Kupujemy:
rzepak, rzepik, lniane siemię, konopie, sło-
necznik, boby sojowe.

Sprzedajemy: 6340
śruty jako najlepszą paszę, rzepakowy,
lniany, sojowy, konopny, słonecznikowy,
palmowy, kokosowy i mączkę mięsną.

**Szlifiernia
szklana, fabryka lustro-
szklarnia**
budowlana i artystyczna, oprawa obrazów,
artykuły piśmienne, papiery, zeszyty,
przybory szkolne i t. p.
poleca po cenach konkurencyjnych 5933
Firma **J. Felski, Toruń, Małe Garbary nr. 2.**

GDĄŃSK

Sopoty
blisko dworca, 4 pok. miesz-
kanie, łazienka, weranda
szklana, mały ogród, bardzo
tanio od 1. X. do wynają-
cia. Zgłoszenia: Gdańsk.
Rickerstraße 10. 6381

Sopoty
zupełnie oddzielne umebł.
mieszkania, 2 i 3 pokoje,
kuchnia, łazienka za 60,—
65,— i 75,— G. natych-
miast lub później do wy-
najęcia. Zgłoszenia: Zur-
buchen, Marienstr. 7.
6382Gdk

Ządać wszędzie.

MAG N:2
MGP W PAŃDZIESKIEGO

(NIE FARBA)
przywraca SWYM WŁOSOM
PIERWOTNY KOLOR

Zgubione
dowód osobisty, książkę
wojskową i legitymację
Ubezpieczalni Społecznej
na nazwisko Antoniego
Wczórki z Gdyni unieważ-
nia się. 6379Gd

Siodło
dosłownie nowe, sportowe,
ze wszystkimi dodatkami
okazyjnie do sprzedania.
Toruń, tel. 29-02.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie I-lamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekiotki 25 proc. zniżki.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden- tyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie noto- wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wplaty.	

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji	2,00 zł	
Z odnośnikiem do domu	2,20 zł	
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2,40 zł	
Pod opaską	4,50 zł	
W Gdańsku przez pocztę	2,32 gd; przez gońca	2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1,75 gd	
Zagranicą	4,00 zł	
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze- szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.		

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

U W A G I :

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc.
Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu,
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłosze-
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąg-
aniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane
miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa
25 I. piętro. redaktor odpowiad. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz
Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzie Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Zygmunt Bartelki — Rypin, Warszawska 13 tel. 97 — Lipno: „Awtoria”, Koś-
ciuszki i Franciszek Majewski — Brodnica: Zygmunt Bartelki, ul. Mazurska 27, m. 5. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.